Nr 159 (z dod. por.). Dnia 11 czerwca. Sobota. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1887 r.

PRENUMERATA

urjera Warszawskiego az z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie . 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

edakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr141

Jutro, jako w niedzielę w oktawie uroczystości go Ciała, odbywać się będą procesje do ołtarzy, iesionych na ulicach, w następującym porządku:

godz. 11$^1/_2$ zrana z kościołów:

w. Krzyża do ołtarzy na Krak.-Przedm.—celebroć będzie ks. biskup Ruszkiewicz;

N. Marji Panny na Nowem-Mieście do ołtarzy w kołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. ranciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), na skwerze na Nowem-Mieście i na rogu ulicy Kościelnej;

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze do ołtarzy na ulicach: Petersburskiej, róg Moskiewskiej i Szerokiej, Namiestnikowskiej i w parku praskim—celebrować będzie ks. dziekan Dudrewicz;

św. Karola Boromeusza na Powązkach do ołtarzy na entarzu—celebrować będzie ks. Kalicki;

o godz. 5-ej po południu z kościołów:

w. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do ołtay na tejże ulicy—celebrować będzie ks. proboszcz ski;

śś. Piotra i Pawła na Koszykach do ołtarzy na ulich: Nowogrodzkiej, Leopoldyny, Wielkiej i Hożej—elebrować będzie ks. proboszcz Seroczyński;

św. Jacka (po-dominikańskiego) do ołtarzy w kościoh: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), . Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Kazimierza (paen sakramentek) i do ołtarza na skwerze na Nowem-Mieście.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej o godz. 8-ej zrana uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej różańcowej odprawioną zostanie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną będzie litanja o Sercu N. Marji Panny, oraz zebranym pobożnym udzielone będzie błogosławieństwo.

— Jutrzejszemi nieszporami z wystawieniem N. Sakramentu i procesją rozpoczyna się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzech ludzi, na których barkach spoczywa teraźniejszość i przyszłość Niemiec, obaliła z sił choroba. Przybyły z Londynu nad Spreę Mackenzie od jednego pacjenta śpieszy do drugiego. Wczoraj na giełdzie wiedeńskiej obiegały wieści alarmujące o stanie choroby dziewięćdziesięcioletniego monarchy Niemiec; na cierpienia następcy tronu (lat 56) lekarze pesymistycznie patrzą, niewiele przykładając wagi do biuletynów, obliczonych na to, aby przysłonić prawdę, dopóki można; a nareszcie i ks. kanclerz uległ znowu atakowi bólów reumatycznych, które go więżą w Berlinie wbrew zdaniu lekarzy, zalecających zmianę powietrza.

Dies irae!...

W takich dniach trwogi i smutku około dotkniętych boleścią gromadzą się ludzie z krzepiącą rosą współczucia, z balsamem pociechy. I powiadają sprawiedliwi a cierpiący, że zaiste żaden lek życiodajny nie podnosi chorego tak skutecznie na ciele i duchu, jak to współczucie, urodzone ze czci i miłości. Najbiedniejszym jest ów bogacz, nad którego palisandrowem łożem cierpienia nie nachyla się oblicze współczujących bezinteresownie sąsiadów i przyjaciół...

Ulgę przynosi zapewne i współczucie rodziny... Ale jest ono usposobieniem instynktowem, wypływa nieomal koniecznie ze współżycia pod stropem jednego dachu, polega na niewzruszonych prawach natury. Współczucie rodziny nie jest zasługą cierpiącego; byłby potworem moralnym ten, ktoby nie zaskarbił sobie nawet łzy rodzinnej. Miarą zasługi i wartości człowieka jest dopiero ból, jaki dola jego rodzi w szerszych kołach współbraci...

Nad łożem potrójnego cierpienia w Berlinie skupia się ból narodowy Niemiec... Jest to biadająca rodzina...

Poszukać jednak warto pomiędzy resztą narodów znamion współczucia i boleści... Zapalamy latarnię Djogenesa i szukamy... Położenie rzeczy w Berlinie dopiero od dni kilku pogorszyło się złowrogo; echa ostatniej fazy nie obiły się jeszcze o serca ludów ościennych i dalszych. Zapewne dlatego nie doszedł nas dotąd z Europy, leżącej po za miedzą graniczną Niemiec, żaden głos szczerego współubolewania nad dolą narodu, tak srodze w tej chwili uciśnionego. Będziemy zapisywali te głosy — jeżeli się ozwą... Ażeby się ozwały, zaiste nie do nas pragnąć należy... Naszego współczucia nikt snać nie żądał w Berlinie i nikt go tam nie oczekuje... Nie należymy do rodziny...

Ale niechajże dobroczynny Eol z innych szlaków ziemskich nawiewa serdeczne westchnienia ludów! Niechaj powstanie płacz na niwach Alzacji i Lotaryngji, niechaj surową, północnym wiatrem smaganą twarz zasępi ponury duńczyk, niechaj przeleci szmer tkliwego zaniepokojenia po bulwarach paryskich, niechaj pobożny lud włoski kornie upadnie przed Madonną, błagając o odwrócenie ciężkiej doli od narodu, któremu powiodło się zgnębić i znękać sprzymierzeńca z pod Solferina i Magenty, niechaj smuci się Albion, że nad współzawodnikiem chwały dyplomatycznej i kolonjalnej wszechwładzy zawisła w powietrzu jakaś tajemnicza ręka, zdająca się kreśliś złowrogie *Mane, Tekel*; niechaj płaczą ludy Austrji, że historja nie powtórzy im może już drugiej Sadowy; niech uczują sieroctwo swoje ludy bałkańskie, których dolą tak żywo „nie interesował się" nigdy ks. Bismark...

Na boleść naszą nie będzie miejsca w tym korowodzie współczujących z dzisiejszym niepokojem Niemiec...

Jeszcze jedno odkrycie!... *Nordd. allg. Ztg.* potępiła srodze ogłoszenie przez jen. Leflô w *Figarze* korespondencji, prowadzonej w r. 1875-ym z ks. Décazes, z czego wynikało oczywiście, że w roku tym ks. Bismark miał zamiar powtórnie napaść Francję. Obecnie jen. Leflô znalazł sprzymierzeńca w osobie ks. Polignaca, który w r. 1875-ym był francuskim *attaché* wojskowym przy ks. Gontaut Biron w Berlinie. Zeznaje on obecnie w *Figarze*, że i według jego współczesnych informacyj, wojna Niemiec z Francją była rzeczą postanowioną. Cesarz Wilhelm przez dwa miesiące stronił od członków ambasady francuskiej. Dopiero po dwóch miesiącach milczenia

„Małżeństwo Apfel."

Komedja w 4-ch aktach, Kazimierza Zalewskiego.

(Dokończenie.)

Jest to zakończenie aktu nader sensacyjne. Obudza ono ciekawość, jak się znajdzie w tym wypadku rodzina, a zwłaszcza Zofja. Czy ta szlachecka krew uzna szlachetność czynu i da poklask bohaterowi, czy też, jak to przypuszczał pesymistycznie stary Apfel, odrzuci go, niby pustą szkatułkę. Obawa zachodzi o autora, który konsekwentnie doprowadził rzecz do takiego zainteresowania, a zawsze w duchu swej idei głównej, czy zdoła tę budowę uwieńczyć godną jej fasadą.

Zaczynają się iścić przepowiednie doświadczonego sceptyka. Małżeństwo Czaputkiewiczowie, a zwłaszcza pani sama, którą mąż dla niedołęztwa swego mianował rzecznikiem w tej sprawie, w nieobecności zięcia wyrzucają staremu Apfelowi jego bankructwo jako krzywdę własną, i nie mają dość słów potępienia dla czynu Ernesta, który znów bezpośrednio pozbawia ich dostatku. Jednem słowem, całą sromotę interesowności, zarzucaną żydom, przyjmują na siebie i jeszcze ją potęgują. O pozostawieniu córki w ręku wywłaszczonego nie może być i mowy. Prawda, że też i autor dobrał charaktery odpowiednie do wydania takiego wyroku: wypadek możliwy, ale uogólnieniu, spodziewam się, nie podlegający. Zofja i Leon prowadzą w dalszym ciągu swoją sielankę, której wysłuchawszy, stary Apfel, zyskuje nowy argument dla swego pesymizmu i rzuca im go w oczy z całą namiętnością adepta prawa odwetowego.

Nareszcie ostatnie słowo należy się Ernestowi, który dotąd nie wie zgoła, jakie nowe oczekuje go rozczarowanie. Przychodzi on, ażeby ze spotęgowaną szlachetnością oświadczyć nasamprzód Leonowi, że suma zabezpieczająca posiadłość jego ojca, została ekscypowaną, a więc majątek uratowany; giest podziękowania wstrzymuje oznajmieniem, iż nie uczynił tego dla nich, tylko dla żony, względem której z taką rozkoszą się zobowiązał. Następnie przemawia do żony, dziękując jej za chwile słodyczy, jakie przy niej spędził i — jakby intuicyjnie uprzedzając kłopotliwe dla obojga zakochanych zaczęcie—uwalnia ją od wszelkich względem siebie zobowiązań, jako dziś ubogi tylko pracownik płatny, i opiekę nad nią powierza Leonowi. Wzruszenie tamuje mu oddech, słowa zamierają w krtani, kiedy spełnia tę najwyższą ofiarę. Zofja słucha go z wzrastającem przejęciem i zachwytem, a kiedy ma już odejść, rzuca mu się w objęcia, z okrzykiem z głębi serca pochodzącym — że od tej chwili pozyskał jej upragnioną miłość.

Szkoda, że nie w tem miejscu zapada kortyna. Dalsze słowa, przeznaczone do określenia stosunków zbyt nagle przerwanych, wobec starego Apfela i młodego Leona, zamało objaśniają a osłabiają efekt. Lepiej było te dwie osoby usunąć ze sceny, i dalszy obrót zostawić domyślności widza.

Bez względu na ten drobny szczegół, zakończenie jest świetne. Pomimo znaku zapytania, jaki sam autor postawił, czy Zofję do tego szlachetnego wybuchu skłania istotnie nagłe uderzenie serca ku człowiekowi tak wysokiemu, czy jest to poczucie się w obowiązku,—w każdym razie postępek jej rehabilituje społeczność w Czaputkiewiczach bardzo upokorzoną, przez co i cała sztuka zyskuje na równowadze. Rehabilitacja klasy upośledzonej wynika z całego przebiegu i rozwiązania. Autor tym sposobem uzupełnił zapatrywanie się swoje na kwestję, poruszoną w dwóch częściach poprzednich.

Komedja, której myśl staraliśmy się wyłuszczyć, znamionuje znaczny postęp w talencie autora. Nie tylko tu budowa trzyma się energicznie podstawy i kształtną jest w swych proporcjach, ale posiada kilka charakterów, nakreślonych z niepospolitą siłą. Wiadomo nam wszystkim, jak w utworze dramatycznym polskim zwykli szwankować ci dodatni *jeunes-premiers;* tutaj przeciwnie Ernest Apfel, łącząc żywotność z wdziękiem, przedstawia charakter skończony, któremu nic zarzucić nie można. Stary Apfel, toż to jest indywidualność charakterystyczna, jakoby odwzorowana z żywego modelu. Zofja, lubo ograniczona do pewnej tylko sfery objawów psychicznych, powabnie osłania się kwefem melancholji, a pod bladym kolorytem postaci faluje cała pełnia młodzieńczego życia. Mniej jasno przedstawia się postać Leona Rolewskiego. Jest to charakter czysty, ze słów jego przebija prawość, i dlatego ta pohopność do zdobycia cudzej własności wydaje nam się, pomimo wszelkich modyfikacyj, nieco tej czystości przeciwną. Niebardzo też chce się nam wierzyć w jego miłość dla Zofji, tak nagle powstałą. Wszak miał czas się rozpoznać, nim jego kuzynka doszła do dwudziestu siedmiu lat życia. Bylibyśmy niespokojni o niego w chwili najgorętszego rozbudzenia tej spóźnionej miłości, która wzięła obrót tak niespodziewany, gdyby nie to, że przedtem nieco widzieliśmy go bardzo podrażnionego wdziękami młodej rozwódki Matyldy: pocieszy się zapewne po tej partji, przegranej dzięki zawodowi, jaki mu zrobiła wspólniczka.

zbliżył się na balu księżnej Hatzfeld do obecnego tamże ks. Polignaca i tonem, jakim żołnierz na forpoczcie zapowiada pokój drugiemu żołnierzowi, powiedział: „Chciano nas pokłócić!”

Feljetonowy to rys chwili, ale wymowny...

Br. Z.

„Westfalja”.

Od dłuższego już czasu agituje się u nas projekt nowego przedsiębiorstwa, na które, ze względu na jego poważne dla kraju znaczenie, pragniemy zwrócić tu szerszą uwagę.

Jak wiadomo, przed kilkunastu laty hodowla inwentarza, a zwłaszcza hodowla trzody chlewnej, była, tak dla drobnych, jak i dla większych gospodarstw rolnych jedną z gałęzi najintratniejszych. W czasie wojny francusko-pruskiej, gdy zapotrzebowania państw ościennych szybko się powiększały, chów trzody zapewniał byt niejednej rodzinie włościańskiej; po kraju uwijały się całe zastępy handlarzy, rokując pomyślną przyszłość dla handlu wywozowego.

Dziś postać rzeczy całkiem się zmieniła. Wprawdzie dźwignięta podówczas hodowla sprawiła, iż obecnie nie potrzebujemy sprowadzać wędlin zagranicznych (w r. 1872-im dowóz wędlin wynosił jeszcze 12,200 rs., w 1885-ym sprowadziliśmy już tylko 14 pud., a w 1886-ym 10 pud.), iż utrwalił się własny nasz przemysł masarski, wreszcie, iż nawiązane zostały stosunki handlowe z Cesarstwem, niemniej przecież produkcja, pobudzona silnym popytem z zewnątrz kraju, teraz, wobec zamkniętej stale granicy niemieckiej dla naszych inwentarzy, kurczyć i ograniczać się musi.

Przywrócić stan dawniejszy o tyle przynajmniej, ażeby zapewnić łatwiejszy zbyt tej produkcji—oto zagadnienie, nad którego rozstrzygnięciem pracuje właśnie grono zabiegliwych gospodarzy gubernji warszawskiej.

Zachętą do zajęcia się tą sprawą były z jednej strony potrzeby miejscowe, z drugiej przykład podobnych usiłowań ziemiańskich gdzieindziej.

Co do pierwszych, dość przypomnieć, iż hodowla trzody chlewnej, niezależnie od korzyści finansowych, jakie zapewnia gospodarstwu folwarcznemu, dla gospodarstw włościańskich częstokroć jest kwestją bytu, zwłaszcza zaś dla włościan małorolnych, którzy przy pomyślnem jej prowadzeniu mają zapewnione utrzymanie, wychodzą z szeregów proletarjatu wiejskiego, zyskują na zdolności podatkowej: względy dostatecznie poważne i zachęcające do podjęcia starań około ich urzeczywistnienia.

Przykładu nastręczyło Cesarstwo, którego rolnicy tak wszechstronnej doznają opieki państwowej. Departament rolnictwa zwrócił niedawno uwagę na zmniejszenie wywozu z Jelca, który przed 6-ma jeszcze laty eksportował około 30,000 sztuk trzody do Niemiec, dziś zaś wywozi zaledwie 10,000 sztuk. To dało powód, iż departament zajął się sprawą hodowli, zarządził ankietę, wyznaczył subsydja, powołał do interwencji konsulów za granicą i w końcu dał inicjatywę do utworzenia dwóch spółek eksportowych: penzeńskiej i twerskiej.

Dla podtrzymania zaś bytu młodego interesu, otwarto kredyt spółkom w oddziałach banku państwa: penzeńskim, tambowskim i kozłowskim, obniżono frachty do $^1/_{60}$ kop, sprowadzono fachowca do solenia mięsa, mikroskopy i t. d. W tej chwili funkcjonują z powodzeniem: towarzystwo rolniczo-eksportowe w Penzie i „kantor mięsny” w Kozłowie, dostarczające 10,000—12,000 pud., pierwsze do Marsylji, drugi do Londynu; nadto, celem dalszych na tem polu ulepszeń, zwołano w lutym r. b. naradę hodowców w Jelcu.

W nadziei wyjednania poparcia ze strony departamentu i zachęceni powodzeniem spółki warszawskiej wywozu okowity, pp. Feliks Budziszewski, Stefan Golcz i Wincenty hr. Walewski postanowili utworzyć towarzystwo eksportu mięsnego w Królestwie p. f. „Westfalja”.

Leży przed nami stos papierów, łaskawie nam przez szanownych inicjatorów zakomunikowanych, który świadczy o troskliwem zajęciu się tą sprawą. Zebranie danych o hodowli, o stanie gospodarstw małorolnych, przeprowadzenie korespondencji z domami handlowemi Berlina, Wrocławia, Królewca itd., postawienie kalkulacji—oto materjał, na którego podstawie autorowie projekt swój budują.

Dla ścisłości historycznej przytaczamy tu kilka dat, charakteryzujących dotychczasowe zabiegi.

Pierwsza narada spólników odbyła się w Brzostówce, majątku p. Golcza, 13-go marca r. b. Miała ona znaczenie głównie przygotowawcze; p. Budziszewski odczytał na zebraniu referat o hodowli trzody u nas i o eksporcie zagranicznym; p. Janasz przedstawił stan przemysłu w Hamburgu, zaś p. Borakowski skreślił projekt ustawy.

Protokół zebrania podpisało podówczas już 21 okolicznych właścicieli.

Podpisani wybrali komitet do dalszych prac, do którego weszli pp. E. Borakowski, Feliks Budziszewski, Stefan Golcz, Aleksander Janasz, Jan Łaskowski i Jan Neronowicz; komitet obradował w d. 29-ym i 30-ym marca r. b., i postanowił zaprosić do udziału w dalszej dyskusji pp. Jana Blocha, Ludwika hr. Krasińskiego, Wincentego hr. Walewskiego i Stanisława Zawadzkiego.

Z zasięgniętych źródłowych informacyj handlowych inicjatorowie przekonali się (korespondencja z firmą Heimana), iż na eksport mogą być przygotowywane wędliny, mięso solone, kiełbasy, szynki z kośćmi i bez kości, za opłatą cła 12 fen. za kilo, oraz iż nasza produkcja może liczyć na zbyt w Berlinie, Wrocławiu, Lignicy, Magdeburgu, Królewcu itd.

Kalkulacja prowizoryczna przedstawia się korzystnie; w obliczeniu ceny porównawczej, np. 18 funtów szynki wypada: cena w Warszawie *4 rs. 58 kop.*, w Berlinie 14 m. 40 f., po odtrąceniu cła zostaje 13 m. 32 f., tj. około 6 rs. 50 kop., a po odtrąceniu kosztów transportu i komisowego, pozostaje *6 rs. 20 kop.*

Tu godzi się zwrócić uwagę, iż spółka nasza pożądana jest nietylko w interesie ekonomicznym tych okolic, w których granicach przyjdzie jej działać, lecz i ze względu na handel wyrobami masarskiemi w Warszawie i w ogóle w kraju całym, potrzebujący podniety w dobrze prowadzonem współzawodnictwie. Takie zakłady, jak fabryka stali, spotrzebowująca wędliny za 3,500 rs. rocznie, jak Żyrardów (3,000 rs.), Tow. spoż. kolei nadwiślańskiej (3,000 rs.), Marki (2,000 rs.), Rudnicki w Pruszkowie (1,200 rs.), Lilpop-Rau (1,200 rs.), wreszcie jak więzienia, szpitale (6,000 rs.) i t. d. mogą być pierwszymi kundmanami nowego przedsiębiorstwa.

Nie możemy wchodzić w zbyt drobiazgowe szczegóły, poprzestając też na powyżej skreślonych podstawach handlowych, z kolei zapoznamy czytelników z przyszłemi urządzeniami Towarzystwa.

Według projektu, „Westfalja” — firma ta prawdopodobnie będzie zmieniona — ma być spółką udziałową, z uczestnictwem 25—30 majątków. Część kapitału udziałowego spłacona będzie gotówką (35%), część gotówką lub w naturze (65%). Stosunek producenta trzody do akcjonarjuszy będzie taki, jak w Towarzystwie gorzelniczem stosunek producenta okowity; w ogóle statut spółki, opracowany przez p. Borakowskiego, ma być potrosze wzorowany na ustawach gorzelników warszawskich.

Siedlisko spółki będzie w Brzostowcu (masarz, pomocnicy), w Warszawie zaś będzie urzędował jej ajent.

Takie są ważniejsze rysy proponowanej organizacji.

Następne, decydujące zebranie uczestników naznaczone zostało w Warszawie na d. 16-ty b. m.; zapadną na niem uchwały co do wysokości kapitału udziałowego, udziałów pojedyńczych, co do statutu i innych spraw zasadniczych.

O dalszych losach przedsięwzięcia nie omieszkamy czytelników naszych zawiadomić, w zakończeniu zaś nadmieniamy jeszcze, że inicjatorowie weszli już w korespondencję z dyrektorem departamentu rolnego, w którym, jak dotąd, sprawa spółki doznała życzliwego przyjęcia.

F. O.

W NOC MIESIĘCZNĄ.

Do komnaty zaciemnionej
Księżycowy blask się wkradł,
I na ścianie opylonej
Srebrne światło kładł.

Przyniósł ciszę i promienie,
Zwiędłych kwiatów przyniósł woń,
I w półsenne oświetlenie
Oplótł bladą skroń.

I w zgorzkniałej mędrca duszy
Jakieś echa budzą się,
Wspominając w nocnej głuszy
O wiosennym śnie.

Są to cztery figury między któremi rozegrywa się dramat, a więc najbardziej kolorytem wypełnione. Ale po za niemi, nie licząc już Czaputkiewiczów, ciągnie się orszak nadający im tło, orszak, którego szczegółowo przeglądać nie będziemy. Najważniejszą w tej grupie figurę stanowi p. Bolesław Grünburst, reprezentant lichwy i szwindlu. Pomyślany na efekt komiczny, od drobnych szczegółów zależny, ma sobie przez autora poruczoną funkcję rozweselacza, zwłaszcza w stosunku do starego Rolewskiego, którego informuje o sposobach obejścia prawa, przy grożącej subhastacji majątku, ażeby następnie paść ofiarą własnych informacyj. Dalej idzie kilku asystentów, upatrujących zdobyczy przy łatwiejszych pięknościach, bez różnicy wyznania; kilku pieczeniarzy, których zaczepia, nęci lub wyszydza wspomniana już złośliwa awanturnica Matylda, zdaje się bezwyznaniowa. Lubo przeciwnik Dumasa, co do jego etyki, autor przyjmuje wszakże jego metodę co do tła, grup drugoplanowych i efektów konwersacyjnych; a lubo nie domierza mistrzowi francuskiemu ani w dowcipie, ani w subtelności pędzla, ze swego jednak oryginalnego stanowiska zainteresowywa.

Komedja „Małżeństwo Apfel”, może niedosyć pogłębiona, ale o pomyśle zdrowym, oprócz dobrej budowy i wielu postaci posiadających artystyczną wartość, ma kilka scen, napisanych z ogniem i tętniących akcentem prawdy, jakiegośmy jeszcze nigdy przedtem u jej autora nie słyszeli. Do takich należy mianowicie znakomita utarczka pomiędzy ojcem i synem w sprawie majątkowej (akt trzeci), oraz końcowa scena rozwiązania. W intermezzach konwersacyjnych, tych zwłaszcza, w których ma udział Matylda, prześwieca dowcip dobrego gatunku. Akcja, słabo postępująca w akcie pierwszym i aż do połowy drugiego, nabiera odtąd szybkiego rozpędu i już w tym przyspieszonym ruchu dociera do końca. Surowo sądziliśmy dotychczasowe utwory Zalewskiego; o obecnym tylko z uznaniem wyrazić się możemy i postawić mu pomyślny horoskop.

Czy utwór ten dobrze wyszedł na scenie, zbytecznem byłoby pytać przy tak wytwornej obsadzie.

Największe tryumfy zbierał p. Tatarkiewicz (Ernest Apfel), bo też istotnie była to gra natchniona nietylko prawdą, ale poezją szlachetności. O ile porwał jakimś płomiennym zapałem honoru w scenie z ojcem, o tyle rozrzewniał aż do łez pożegnaniem się z żoną: dał nam uwierzyć, że ta młoda dusza mogła go w tej chwili pokochać. P. Ładnowski (ojciec Apfel), ze zwykłą inteligencją wcielił się w bardzo skomplikowaną postać starca, któregośmy opisali szczegółowo. Pragnęlibyśmy innej, wyrazistszej fizjognomji dla tej natury twardej a namiętnej; pragnęlibyśmy innej modulacji tonów: ale p. Ładnowski dał nam wszystko, co posiada, cenne studjum indywidualności człowieka, z pewnemi nawet cechami jego lokalnemi, studjum raczej w postaci artystycznie wykończonego rysunku, niż obrazu kolorowego. Płaski komizm Grünbursta nabrał w grze p. Ostrowskiego nadspodziewanej wypukłości. Dzielny nasz artysta, z tych kawałków humorystycznych, jakie mu poddał tekst, jakoś niechcący przyszedł do utworzenia typu; wstrętność chałaciarza przebranego we frak zamaskował śmiesznością do tego stopnia, że swego Grünbursta uczynił niemal sympatycznym, a to przez nadanie mu pewnej naiwności w łajdactwach, jakich się dopuszcza. Oto co się nazywa dać pomoc autorowi. Ale któż mu dać mógł większą, niż Żółkowski, który, powiedzmy prawdę, znalazłszy bardzo ubogi materjał w Czaputkiewiczu, zgoła nieprzydatny do wydobycia kreacji, nadrobił tyle osobą własną, że starym safandułą rozkoszowano się w sali. P. Prażmowski (Leon Rolewski) dzieląc swą czynność między ekspresję miłosną i konwersację, z obu zadań wywiązał się jak przystało na dobrego artystę. Z pomiędzy figur epizodycznych najwięcej zajęcia miał p. Szymanowski (Dąbkiewicz), jako jeden z łowców posagowych, a że to rola komiczna, więc nietrudno mu ją było na rzecz śmiechu wyzyskać. Jakkolwiek korzystnem jest dla całości sztuki, kiedy nawet drobna rola dostaje się w ręce zdolne, lecz zamało udziału w ogólnym ruchu mieli pp. Wolski, Grzywiński, a obok nich Śliwiński i Narkiewicz, ażeby prócz wzmianki o pożytecznym na rzecz całości współpracownictwie coś więcej przytoczyć można.

Z grona kobiet rolę Zofji przyjęła panna Wisnowska. Nie nowem dla niej jest wcielanie charakterów dystyngowanych i nastrojonych lirycznie, nie zdziwiliśmy się też znalazłszy taki obrazek; ale powinszować możemy artyste kilku istnie dramatycznych akcentów, jakie nastręczyła jej ta rola, przeważnie w cichym trzymana tonie. Pani Lüde, jako Matylda, znowu miała sposobność odznaczyć się na polu salonowej zalotności i wytwornej konwersacji, zwłaszcza w djalogu z p. Prażmowskim. P. Niewiarowska uwydatniła z należytem zrozumieniem częścią śmieszne, częścią wstrętne rysy Czaputkiewiczowej. Pomijamy udział pań: Ostrowskiej, Borkowskiej i Nowakowskiej, powołanych więcej dla tła, niż do jakiegokolwiek działania. Wzorowy układ sceniczny i nowe dekoracje, zwłaszcza ta w akcie pierwszym, przedstawiająca bogatą i gustowną salę restauracyjną, dopełniły miary staranności o powodzenie sztuki, które ażeby było zupełnem, potrzeba koniecznie przyśpieszyć tempo pierwszego aktu, ten bowiem, sam z siebie nieruchawy, traci do reszty sprężystość przez przewlekanie dykcji.

Kazimierz Kaszewski.

Wstają widma zapomniane,
Z grobowego wstają snu,
Zabliźnioną dawno ranę
Znowu krwawią mu.

I w miesięcznych mkną przezroczach,
Z bladych twarzy smutek tchnie,
I pytają z łzami w oczach:
Gdzie twe szczęście, gdzie?

Zapłakane nad nim stają,
Jak przeszłości smutna straż,
I spojrzeniem serce krają
I piętnują twarz.

Do komnaty zaciemnionej
Księżycowy blask się wkradł
I na ścianie opylonej
Zwolna gasł i bladł.

I znów kładzie mrok zasłonę
Na posępnej duszy żal,
I na oczy, zapatrzone
W bezgraniczną dal..

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* podaje kilka szczegółów o projekcie egzaminów państwowych. Komisja egzaminacyjna składać się będzie, prócz prezydującego, z siedmiu członków, wyznaczanych przez ministerjum oświaty. Komisja wybiera ze swego łona oddzielne komitety egzaminacyjne, po trzech członków w każdym. Do asystowania na egzaminach dopuszczeni są tylko: kurator okręgu naukowego i członkowie rady ministerjum oświaty, lecz bez prawa głosu. Egzamina będą się odbywały od 1-go września. Przedewszystkiem komitet czyta rozprawy studentów i tylko w razie uznania ich za dobre, kończący kurs mogą być dopuszczeni do egzaminu państwowego, który składać się będzie z odpowiedzi ustnych i piśmiennych. Tylko dobra odpowiedź piśmienna daje prawo do odpowiedzi ustnej. Dyplomy będą wydawane dwóch stopni: 1-go i 2-go. Kto otrzymał dyplom 2-go stopnia, ma prawo składać powtórny egzamin na dyplom stopnia 1-go. Kto zaś nie złożył raz egzaminu, może doń jeszcze przystępować dwa razy w ciągu dwóch lat. Taka będzie organizacja egzaminów państwowych na fakultetach fizyko-matematycznym i medycznym. Co do innych, organizacja powyższa ulegnie niektórym zmianom. Przepisy o egzaminach państwowych ogłoszone zostaną jeszcze w bieżącem półroczu.

= Według doniesień dzienników rosyjskich z początkiem nowego roku szkolnego w gimnazjach filologicznych wykład języka rosyjskiego i matematyki ma być znacznie rozszerzony. Natomiast liczba godzin języka łacińskiego i greckiego zostanie ograniczoną.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niezadługo ma być wprowadzona zmieniona ustawa dla gimnazjów żeńskich. Według niej, przełożone gimnazjów mianowane będą przez ministerjum oświaty, wszystkie zaś gimnazja prowincjonalne przejdą pod zarząd naczelny ministerjum.

= Ministerjum oświaty zwróciło się do pp. kuratorów okręgów naukowych z propozycją, aby wydali odpowiednie rozporządzenie, na mocy którego na wydawanych świadectwach, biletach i t. d., oraz w spisach szkolnych winny być dodawane do nazwiska uczniów tytuły księcia, hrabiego i barona, o ile uczniowie posiadają prawo do rzeczonych tytułów.

= Prace komisji, ustanowionej dla opracowania projektu zmian nowej ustawy wekslowej, przy wprowadzeniu jej do Królestwa Polskiego, postąpiły o tyle, że całkowity projekt, złożony ze stu kilkudziesięciu artykułów, jest już ukończony. Obecnie jednemu z członków komisji poruczonem zostało opracowanie szczegółowych motywów, uzasadniających projektowane zmiany.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości o ustanowieniu w ciągu r. b. dwóch nowych posad członków izby sądowej warszawskiej oraz pięciu posad członków sądu okręgowego warszawskiego. Prócz tego utworzone być mają jeszcze: dwie posady członków sądu okręgowego piotrkowskiego i tyleż posad dla sądu okręgowego siedleckiego.

= *Praw. wiest.* donosi, iż do liczby instytucyj sądowych, które na mocy konwencji z d. 2-go kwietnia r. 1882-go, zawartej pomiędzy Austrją a Rosją, mają prawo bezpośrednio znosić się z sądami warszawskiemi, zaliczonym został sąd powiatowy (*tribunal de district*) w Sanoku, w okręgu sądowym lwowskim.

= **Donoszą z Petersburga, iż powstał protest przepisów**, zabraniających dopuszczania do służby w restauracjach dziewcząt i chłopców, mających mniej niż lat 16, a to z powodu, że służba taka wpływa szkodliwie na zdrowie i moralność nieletnich usługujących.

= W r. b. ułożono po d. 10-ty b. m. rur wodociągowych na Królewskiej, Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Świecie razem 8,928 stóp bieżących. Układanie rur na Nowym-Świecie postępuje z możliwym pośpiechem, aby tamowanie ruchu trwało jaknajkrócej; roboty ziemne posunęły się po za ulicę Warecką.

= Wodociąg na Pradze posiadał dotychczas jedną tylko maszynę parową o sile 12-tu koni. Maszyna ta zbyt często ulegała zepsuciu, dla usunięcia więc powstających ztąd niedogodności urządzono osobną salę przy budynku dotychczasowym, w której ustawiono wczoraj nową maszynę zapasową o sile 12-tu koni, zbudowaną w fabryce Szolcego i Rephana. Odtąd mieszkańcy Pragi nie będą narażeni na brak wody.

= Zarząd kolei konnej przy zmianie woźniców zmniejszył im pensję z 30 na 24 ruble miesięcznie, żądając przytem deklaracji piśmiennej na pełnienie wszystkich obowiązków, przepisanych dla służby konduktorskiej.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, ażeby natychmiast po odnowieniu domów przyprowadzone były do należytego porządku okna, okiennice, drzwi, bramy, szyldy i t. p.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra została ustanowioną komisja do rewizyj kas i dokumentów, znajdujących się przy kancelarji policyjnej; przewodniczącym tej komisji mianowano urzędnika do szczególnych poruczeń, Chrzanowskiego, członkami referentów pp.: Szewczenkę, Dobronokiego i Pawełkiewicza.

= W parku aleksandryjskim na Pradze jutro po raz pierwszy zapłoną latarnie gazowe. Jednocześnie z ulic Pragi, na których podwojono liczbę latarń, znikną od jutra dotychczasowe ciemności nocne.

= Studnia w ogrodzie Saskim, nie funkcjonująca od dni kilku z powodu robót lakierniczych, od jutra oddaną zostanie do użytku publicznego.

= Latarnie gazowe od dziś winny być zapalane punktualnie o godzinie wpół do 10-tej wieczorem, gaszone zaś o 2-ej rano.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dawni weterani wciąż nas opuszczają.

Dziś zamknął oczy zasłużony sądownik, ś. p. Tadeusz **Borzęcki**.

Była to postać typowa i dobrze z prawości w całem mieście znana.

Urodzony na skonie zeszłego wieku, nosił on w sercu żywą tradycję epoki, z którą się zwarł ośmiu dziesiątkami lat.

Kształcił się w szkołach pijarskich i w r. 1812-ym wstąpił na prawny fakultet uniwersytetu warszawskiego, który ukończywszy w r. 1823-im, wszedł na aplikację sądową.

Zdolny i wytrawny cywilista, patrzył na rozwój kodeksu Napoleona w kraju naszym i sam wiele się przyczynił do stosowania go w sądach, gdzie pracował.

Śledzić długiej, mozolnej karjery Borzęckiego, wśród której w magistraturze naszej świetną kartę sobie zapisał, nie będziemy, powiemy tylko, że ostatecznie zasiadał w departamencie senatu i w radzie administracyjnej.

W życiu przechodził smutne koleje, które znosił z rezygnacją wzorowego chrześcjanina.

Umysł jego pogodny i duch zacny jednały mu przyjaciół na długiej ścieżce życia, na której, jako obywatel i ojciec rodziny, trwałe ślady zostawia.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu wczorajszym ś. p. Aleksander **Karpiński**, magister zoologji, profesor Instytutu rolniczego w Nowej Aleksandrji, należał do szczupłej w kraju naszym garstki ichtjologów.

Urodzony w r. 1836-ym, kształcił się w Kijowie, gdzie uniwersytet kończył, później za granicą, wreszcie zajął stanowisko profesora w Nowej Aleksandrji, gdzie wykładał pszczelnictwo, jedwabnictwo i rybołówstwo.

Był on czynnym współpracownikiem *Gazety rolniczej*.

Z większych prac jego wymieniamy: „Owady szkodliwe w gospodarstwie wiejskiem", Warszawa 1877; „O sztucznem rozmnażaniu ryb", 1874; „Zasady gospodarstwa stawowego", 1878.

Bliższe o nim dane czytelnik znajdzie w monografji Marymontu Erlickiego, gdzie znajduje się jego wizerunek.

= **Z literatury.**

* Dział ilustracyjny ostatnich *Kłosów* odznacza się bogactwem i smakiem.

Palma pierwszeństwa należy się tym razem bardzo pięknemu rysunkowi p. Witkiewicza, przedstawiającemu porę południową nad morzem.

Chwilę bieżącą ilustruje kilka scen z wystawy hygienicznej i wyborny portret dra Majera, gościa krakowskiego.

* *Tygodnik ilustrowany* rozpoczął publikację rysunków konkursowych, zaleconych czytelnikom przez komitet, składający się z fachowych znawców, do oceny i nagrody.

Na pierwszy ogień wysłała redakcja rysunek historyczny p. n. „Don Abarbanel, proszący króla Ferdynanda o odwołanie edyktu na wydalenie żydów z Hiszpanji w r. 1494-ym".

* *Echo muzyczne i teatralne* zapoznaje swych czytelników z „Hasłem" p. Zygmunta Noskowskiego, kompozycją nagrodzoną na konkursie „Lutni" warszawskiej.

W stałej swej rubryce p. n. „Współcześni krytycy" pomieściło *Echo* tym razem sylwetkę p. Kazimierza Kaszewskiego.

* P. Wincenty Rapacki napisał nową powieść historyczną p. n. „Do światła".

Powieść tę, przeznaczoną dla *Reformy* krakowskiej, osnuł autor na tle dziejów uniwersytetu jagielońskiego z XV-go stulecia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą: w teatrze Wielkim „Giocondę" (występ pań Angeloni i Hermanówny, oraz p. Coppoli), w teatrze Letnim „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), w teatrze Nowym zaś „Córkę podpalacza".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowie nową komedję Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" na wtorek, czwartek i sobotę.

* Panna Angeloni śpiewać będzie w przyszłym tygodniu w „Mefistofelesie" Boity (wtorek) i „Trubadurze" Verdi'ego (niedziela).

* Krotochwila z francuskiego p. t. „Dwie teściowe", grywana przed laty na scenie teatru Rozmaitości, wznowioną zostanie wkrótce w teatrze Nowym.

* Dla popisu panny Zucchi, zaimprowizowany zostanie naprędce nowy balet p. t. „Brahma", który znaleźć ma się już na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego.

* P. Wanda Barszczewska, artystka dramatyczna teatru krakowskiego, trzykrotnie wystąpi na naszej scenie.

Młoda i utalentowana artystka jest warszawianką; pierwsze kroki w scenicznej karjerze stawiała w teatrzyku amatorskim Tow. dobroczynności, zkąd ją p. Koźmian zaangażował do Krakowa.

W Warszawie kształciła się pod kierunkiem p. Rapackiego.

* P. Władysław Seideman zacznie korzystać z początkiem przyszłego miesiąca z dorocznego urlopu.

Przez czas nieobecności artysty gościć ma na naszej scenie p. Tanzini, basista włoski, z którym toczą się obecnie układy.

* Pani Friderici-Jakowicka, artystka opery, wyjechała wraz z córką za granicę.

* Artyści teatru poznańskiego, pani Śnieżko Zapolska i p. Stanisław Trapszo, przedsiębiorą wycieczkę artystyczną po większych miastach Królestwa.

= Szkoła malarstwa.

Szkoła malarstwa dla kobiet, utrzymywana przez artystę-malarza p. Ludwika Wiesiołowskiego, w połowie przyszłego miesiąca skończy pierwszy okres swojej działalności.

Specjalny ten zakład liczy około piętnastu uczennic, z których część kształci się w malarstwie, zaś pozostałe uczęszczają do klasy rysunkowej.

= Literat i tłómacz.

Bawiący w Warszawie p. Jerzy Blass, korespondent pism angielskich, jest zarazem dobrym znawcą naszego języka, który był mu wykładany przez zamieszkałego oddawna w Londynie pedagoga, Franciszka Niewęgłowskiego.

Blass, pomiędzy innemi, tłómaczył dla pism literackich londyńskich wyjątki z „Marji" Malczewskiego, oraz poematy Mickiewicza.

= Pożegnanie gościa.

Dziś, wieczornym pociągiem kolei wiedeńskiej, dr. Majer powraca do Krakowa.

Sympatyczny gość, przez cały czas pobytu swego w murach Warszawy, był przedmiotem wszelkiego rodzaju owacyj, które, choć nosiły przeważnie charakter prywatny, wyrażały uczucia całego ogółu.

Odwiedziny te były trzeciemi, jakie w ciągu swego długiego żywota znakomity uczony składał grodowi mazowieckiemu;—pragniemy, żeby nie były **ostatniemi.**

W jednej z licznych mów, na cześć gościa wygłaszanych, nestor lekarzy warszawskich, dr. Szokalski, nazwał go „ojcem chrzestnym wystawy hygienicznej”.

Tytuł ten, miły dla dra Majera, milszym jest jeszcze dla młodej „chrześniaczki”, która, mając takiego ojca, wychować się powinna zdrowo i na pożytek społeczeństwa...

Ostatnie dni pobytu szanownego prezesa Akademji krakowskiej w naszem mieście wypełnione były obficie tą „pańszczyzną towarzyską”, która wszystkich znakomitych obciąża—nad siły częstokroć.

I zaprawdę, podziwiać trzeba wytrzymałość i sprężystość tego krzepkiego, acz drobnego ciałem starca, który potrafił bez zmęczenia wytrzymywać nieprzerwany łańcuch wizyt, rozmów, uczt, przemówień, replik i t. p.

Jak odjeżdżający dziś gość przepędził dzień onegdajszy, wiadomo już czytelnikom.

Wczoraj, prócz codziennych niemal odwiedzin swej chrześniaczki-wystawy, znajdował się on także na obrzędzie chrztu małej ale już umitrowanej latorośli naszego *high-life'u*: hrabianki Zamojskiej, córki Andrzeja i księżniczki de Bourbon.

Chrzest odbył się w kościele świętokrzyskim, sakramentu zaś udzielił ks. arcybiskup Popiel w asystencji licznego duchowieństwa.

Dodajmy, że dziecię owo otrzymało dostojnych rodziców chrzestnych, którymi są: król i królowa neapolitańscy.

Monarszą parę reprezentowali przy obrzędzie: hr. Stanisław Zamoyski z małżonką swą Różą z Potockich.

Dr. Majer, wraz z licznem gronem zaproszonych gości, znajdował się po ukończonym obrzędzie w mieszkaniu hr. Stanisława Zamoyskiego, zkąd jednak śpieszyć musiał do hotelu europejskiego, gdzie kilkudziesięciu lekarzy czekało nań ze skromną pożegnalną ucztą.

Uczta owa miała charakter prywatny, koleżeński niemal, a długi szereg toastów, przy wspólnym stole wznoszonych, rozpoczął dr. Łuczkiewicz, niegdyś uczeń czcigodnego prezesa—dziś już sam szronem siwizny przypruszony...

Oprócz dra Ł., przemawiali tam jeszcze: dr Szokalski, Nussbaum, Grabowski (towarzysz podróży dra) Majera i inni, a wreszcie i sam gość, nie tracący swady *usque ad finem*.

Dziś, jak już zaznaczyliśmy, dr Majer opuszcza Warszawę, unosząc z niej—pochlebiamy sobie—wrażenia przyjemne...

Co do nas, żegnamy go z prawdziwym żalem, śląc mu na drogę życzenia jaknajdłuższego żywota!

= Z wystawy.

Dzień wczorajszy zaliczyć należy do najmniej pomyślnych dla Hygeopola.

Wicher unosił tuman kurzu i przewracał nietylko krzesła, lecz i kioski.

Blaszany budyneczek, oznaczony nrem 20-ym, przewrócił się i rozpadł na części.

Komitet wprowadza dla urozmaicenia i zachęcenia publiczności niektóre ulepszenia.

Do rzędu tych ostatnich należeć będzie stół „degustacyjny”, t. j. zastawiony produktami spożywczemi, gwoli ekspertyzy ogółu...

W oddziale odzieży dra Jaegera wystawca urządził minjaturowy bufet z prowizją i słodyczami „jarskiemi”!

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż w dniu jutrzejszym odbędzie się urozmaicona zabawa dla dzieci pod komendą dotychczasowych gospodarzy.

= Nowa publikacja.

Jeden z tutejszych sportsmanów przygotował do druku broszurkę „O grze w krokieta”.

Jest to przeróbka z angielskiej monografji w tym przedmiocie, napisanej przez Fryderyka Gale'a.

= Jutrzejsze gonitwy.

Do sześciu na dzień jutrzejszy wyznaczonych gonitw zameldowano następujące konie:

I. Nagroda „Concorde” 500 rs. dla dżentelmenów, bieg 2 wiorsty: 1) A. Łazarewa kl. kaszt. „Hekata” (p. St. Komierowski); 2) L. Kronenberga og. sk. gn. „Gram” (p. St. Wotowski); 3) R. Krumpla og. kaszt. „Gildersbeck” (właściciel).

II. Nagroda 3,000 rs. „specjalna”, głównego zarządu stad rządowych dla trzylatków; bieg 2 wiorsty 133 sąż.: 1) Stada rządowego w Janowie og. gniady „Kronprintz” (Bateman); 2) L. Kronenberga kl. gn. „Mira” (Wilson); 3) J. Dobrogosta og. gn. „Ruler” (Gough); 4) Wł. Mysyrowicza og. kaszt. „Master Wicks” (Conor); 5) L. Grabowskiego ogier kaszt. „Count Grabowski” (Gillam).

III. Nagroda „Czerniakowska” 500 rs., dla koni, które w r. b. nie wygrały 500 rs.; bieg 1 w. 255 sąż.: 1) Stada rządowego w Janowie kl. siwa „Granata” (Bateman); 2) L. Kronenberga kl. gn. „Markiza” (Wilson); 3) J. Dobrogosta og. gn. „Highland” (Gough); 4) tegoż og. gn. „Hajdamaka” (White); 5) L. Grabowskiego kl. sk. gn. „Madame de Cossé” (Gillam).

IV. Nagroda imienia „Józefa Zamoyskiego” 1,000 rs.; *handicap*; bieg 3 w.: 1) Paradoksa og. kaszt. „Good-Devil” (Gough); 2) Wł. Mysyrowicza kl. sk. gn. „Mascotte” (Puzikow); 3) L. Grabowskiego og. gn. „Sasin Grabowski” (Gillam); 4) Aug. hr. Potockiego kl. gn. „Pepita” (Conor).

V. Nagroda „Miasta Warszawy”, *hurdle race*, bieg 2 w., 4 płoty: 1) I. Niłowa og. gn. „Orion” (Wilson); 2) W. Curikowa og. gn. „Czatterton” (Punch).

VI. Nagroda „Dodatkowa” 200 rs., bieg jedno koło: 1) J. Komierowskiego og. gn. „Pan Tadeusz”; 2) K. Makomaskiego kl. gn. „Meta”; 3) A. Wotowskiego i E. Reszkego kl. kaszt. „Kitchen-Maid”; 4) W. Reszkego og. szpak. „Wampir”.

= Żegluga na Wiśle.

Od rozpoczęcia żeglugi na Wiśle w r. b. do dnia 1-go czerwca przypłynęło do brzegów warszawskich od strony Gdańska 814 berlinek i 436 gabarów, naładowanych towarami zagranicznemi, od których komory celne nadwiślańskie pobrały 384,612 rs. opłaty.

Od strony Krakowa przybyło 896 tratew, z której to liczby 113 wyładowano na brzegi warszawskie (materjał przeważnie sosnowy i dębowy), reszta zaś odpłynęła w kierunku Gdańska.

Z Warszawy zaś przez czas od 15-go kwietnia do chwili obecnej wywieziono 3,564 beczek melasy cukrowej do Gdańska, zkąd produkt ten dostaje się do Francji, tam zaś używany jest do fabrykacji likierów i wódek słodkich.

= Spadek.

Po zmarłym w Pomorzanach ks. Aloizym Sakowiczu pozostał spadek wakujący.

Interesowani powinni się zgłaszać z dowodami do notarjusza Onyszkiewicza w Zborowie.

= Jeszcze o pieszym turyście.

Od pieszego turysty, p. Michała Wiśnika, a nie Wiślika, jak przez pomyłkę było wydrukowane, otrzymujemy następujące uzupełnienie szczegółów o nim podanych.

Turysta z zawodu jest inżenierem-mechanikiem i posiada udział w fabryce „Minahutta” na Szlązku.

Przez pół roku zarządza fabryką, a przez drugie pół roku czyni zadość ulubionemu „sportowi pieszemu”, przedsiębiorąc odległe wędrówki.

Turysta dokładnie obliczył, iż dojdzie do Kijowa, a ztamtąd przez Galicję i Szlązk powróci do Wrocławia przed zimą.

Szczęśliwej podróży!

= Przykra mistyfikacja.

Przed tygodniem donosiliśmy o panu L., szczęśliwym do spadków.

Otrzymał on list od jednego ze znajomych, bawiącego we Włoszech, o nagłym zgonie ciotki, pani z hr. K. R. Z., mieszkającej od lat wielu w Padwie.

Ponieważ p. L. był jedynym spadkobiercą, bezwłocznie więc udał się w drogę, słusznie się obawiając, aby otaczający nieboszczkę nie zagarnęli znacznej części majątku, mieszczącego się w papierach wartościowych.

Tymczasem siostrzeniec zastał ciotkę nietylko przy życiu, ale w jaknajlepszym stanie zdrowia.

Donosi o tem p. L. telegraficznie jednemu z swych przyjaciół, prosząc go o sprostowanie gdzie należy fałszywej pogłoski.

= Wichura.

W dniu wczorajszym przed samym wieczorem, zerwał się silny wiatr, który narobił w mieście i okolicy sporo szkody.

Reporterzy nasi donoszą nam o kilku faktach z wichury.

W parku Łazienkowskim złamana gałęź zraniła dotkliwie w głowę przechodzącego Jana Urbanika.

Na Okopowej ten sam los spotkał Feliksa Dmochowskiego, który został uderzony spadłą dachówką.

Na Krochmalnej w czasie wichury rozbiegały się konie, zaprzężone do wozu, a powożący, Józef Lange, spadł na bruk i zranił się ciężko w głowę.

Na Pradze z dachu jednego z domów została zerwaną blacha, którą został przykryty czteroletni chłopczyk zupełnie, jakby parasolem.

Na szczęście, dziecko oprócz przestrachu, żadnego szwanku nie poniosło.

W zamku wyrwane zostały dwie połowy okien, podobnież w gmachu telegrafu przy ul. Kotzebue.

= Zdemaskowany oszust.

W dniu wczorajszym w pewnym kawalerskim domu zgromadziło się grono młodzieży, należącej do „towarzystwa”.

Między innymi znalazł się tu p. ***, młodzieniec od niedawna obserwowany na warszawskim bruku, przybyły z odleglejszej prowincji dla „zabicia czasu”.

Gość, wprowadzony przez stryjecznego brata pana domu, odznaczał się salonowemi manierami i wykwintną powierzchownością.

Po kolacji, gdy zebrani zaproponowali niewinną grę, p. *** oświadczył chęć objęcia banku, na co uzyskał ogólne przyzwolenie.

„Lew salonów” okazał się wybrańcem fortuny.

Gdy ponownie zmieszano karty, szczęśliwy bankier ujął talję.

Jednocześnie usłyszano szmer upadających kart po za plecami p. ***.

Obecni, zwróciwszy się w stronę odgłosu, spostrzegli rozsypaną „zapasową” talję, za pomocą której p. *** dopomagał swojej kieszeni...

Oburzeni partnerzy wobec tak jawnego oszustwa zamierzali oddać aferzystę w ręce policji, z obawy jednak rozgłosu zarządzili ostracyzm.

„Wybraniec losu” złożył piśmienną deklarację, iż pod groźbą sądu nazajutrz zrana opuści na zawsze Warszawę.

Dodać należy, iż „banita” posiada rodzinę ogólnie szanowaną...

= Kradzieże.

Na Krakowskiem-Przedmieściu Feli Kaftalowej w pobliżu Kościoła św. Krzyża wyciągnięto portmonetkę z kilku rublami.

Poszlakowane o kradzież indywiduum zostało ujęte.

W mieszkaniu S. Kozakiewicza pod nrem 192-im na Wroniej spełniono zuchwałą kradzież.

Złodzieje, dostawszy się do mieszkania przez wyłamanie zamków, wynieśli garderobę i 400 rs. gotówki.

= W kościele.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża, w czasie nabożeństwa Wiktorji Kowalewskiej skradziono portmonetkę, zawierającą w gotówce i walorach 600 rs.

Wymykającego się złodzieja poszkodowana zauważyła.

Łotr został ujęty przy drzwiach, lecz już bez łupu, który widocznie oddał wspólnikowi.

= Starcie.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej najechały na siebie dwie dorożki: nr 252 i nr 309.

Starcie było gwałtowne i jeden z powożących, Antoni Kuczdarski, spadł z kozła.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie.

= Fatalna zaczepka.

W dniu wczorajszym na Nowym-Świecie dorożkarz nr 255 jadąc z Ordynackiej na Warecką zaczepił o wagon tramwajowy nr 56.

Jeden z pasażerów stojący na platformie, wskutek gwałtownego wstrząśnięcia spadł na bruk i poniósł bolesne obrażenia.

= Przygniecenie.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej pod nrem 30-ym, w sklepie Juwilera przewróciła się wskutek złego ustawienia szafa, napełniona towarem.

Szafa ta przygniotła żonę właściciela, Juwilerową, która poniosła tak ciężkie uszkodzenie, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej na Pradze znaleziono dwoje podrzuconych niemowląt.

Z tych jedno nieżywe, z widocznemi śladami gwałtownej śmierci, zwłoki więc zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Drugiego podrzutka, dwutygodniowego chłopczyka, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym pod nrem 14-ym na Podwalu, Marjanna Marciszewska, licząca 18 lat wieku, w zamiarze samobójczym otruła się salamonjakiem.

Objawy otrucia wnet wystąpiły i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wypadło chorą odwieźć do szpitala św. Rocha.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu było zniknięcie narzeczonego w przeddzień ślubu.

Życiu Marciszewskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 21-ym na Ząbkowskiej, od zapalonych sadzy zatliła się ściana drewniana, a pod nrem 31-ym na Rybakach wynikł pożar w mieszkaniu Zuzanny Ścisłowskiej.

W obu wypadkach domownicy ogień ugasili.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej dla Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

Złożyli na ręce pana T. M. pp. K. K., A. W., T. P., B. K., P., J. G., H. N., J. N., F. S., W. M., P. P., T. K., S. K., E. M., T. M. razem rs. 2 kop. 25.

Dla najbiedniejszych.

Przez księgarnię Giejsztora rs. 1 kop. 75 — paczka starej bielizny i trochę odzieży, 3 pary majteczek nowych i koszulka dla dzieci.

Na wyjazd S. do Ciechocinka.

J. P. kop. 30—od dziadka rs. 2,

Dla biura nędzy wyjątkowej.

G. A. M. rs. 2—Sobolewski rs. 5.

— Dnia 11-go czerwca, jako w 23-cią rocznicę śmierci ś. p. Jana Weissensteinera, b. u. B. P., a 10-tą syna jego Ksawerego, b. u. B. P., w smutku pozostała po najdroższym mężu i synu składa rs. 2 dla chorych.

Nekrologja.

† Ś. p. Berta ze Schmidtów **Goetze**, żona majstra blacharskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32, przeniosła się do wieczności w dniu 9-ym czerwca 1887 r. Pogrążony w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu z kaplicy e-

wangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1991—

† W dniu 13-ym czerwca to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odbędzie się nabożeństwo, jako w dzień przypadających imienin ś. p. Antoniego **Górskiego**, na które to pozostała rodzina zaprasza. —1983—

† W dniu 13-ym czerwca, to jest w poniedziałek, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bronisława **Witwickiego,** jako w pierwszą rocznicę jego śmierci, na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1987—

† Za spokój duszy ś. p. Antoniego **Tarnowskiego,** b. artysty teatrów warszawskich, dnia 13-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele na Powązkach, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, a następnie poświęcenie grobu. —1990—

† W poniedziałek, tj. dnia 13-go czerwca, odbędzie się żałobna msza święta, za duszę ś. p. Józefa **Michnikowskiego,** jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **7-ej** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1988

Z CESARSTWA.

Now. wr. zaznacza, iż prasa polska przyjęła z pewnem niezadowoleniem ukaz o cudzoziemcach. Na co się jednak skarżą gazety polskie? — zapytuje organ p. Suworina i tak odpowiada:

„Przedewszystkiem na pozorną sprzeczność w ukazie, który, obok swego charakteru antiniemieckiego (?), dotyka w znacznej części samych polaków w osobie t. z. *sujets mixtes*, będących poddanymi w jednem z trzech mocarstw rozdziałowych. Ci zaś, według zdania prasy polskiej, na zasadzie traktatów wiedeńskich winni mieć jakieś specjalne przywileje w porównaniu z innymi cudzoziemcami... Nie mówiąc już o nieprawidłowem narzucaniu ukazowi wyjątkowego anti-teutońskiego charakteru (chociażby nawet taki charakter wypływał z praktyki), wypadałoby zapytać, dlaczegoby w naszych czasach należało przyznawać taką wagę archiwalnym papierom w rodzaju traktatów wiedeńskich? W stosunku do Polski szczególniej, z traktatów tych, siłą wypadków, nie pozostało ani strzępka.“

Lecz jest jeszcze drugi zarzut, na który odpowiada *Now. wr.*

„Nieco ważniejszym jest drugi zarzut, który przy sprzyjających okolicznościach może być uważany za przekąs względem mocarstwa słowiańskiego, „występującego w roli opiekuna słowiańszczyzny”. Jedna też — bardziej umiarkowana — gazeta wyraża nadzieję, iż „pochodzenie plemienne“ nie pozostanie bez wpływu na praktyczne zastosowanie nowego prawa.

„Oczywiście, że potrzeba będzie czasu, aby ukaz znalazł odpowiednie zastosowanie w życiu. Przyznać trzeba, że wiele ułatwi właśnie w tym kierunku prawo o naturalizacji, regulujące dotychczasowe przepisy o przyjęciu poddaństwa rosyjskiego. Pochodzenie słowiańskie wielu cudzoziemców, wysuwane teraz na pierwszy plan, pomoże im oczywiście, zgodnie z wymaganiami nowego prawa, i ułatwi pogodzenie uczuć pokrewieństwa ze słusznemi żądaniami państwowemi Rosji. Jeżeli ci, przebywający w Rosji słowianie (polacy, czesi i t. d.), uważają się za rzeczywiście osiadłych w Rosji, to tem łatwiej będzie im przyjąć poddaństwo rosyjskie na nowych warunkach, jakie mają być ustanowione. Pochodzenie zaś słowiańskie czasowych gości w Rosji, którzy nie spełniają względem niej żadnych obowiązków, według prostego zdrowego rozsądku nie może im dawać żadnych specjalnych przywilejów.”

Now. wr. tak wreszcie zakończa:

„Ciekawem jest to, iż organa polskie, jak gdyby odzywały się do prusaków, dają im poznać, że to są owoce ich antipolskiej polityki. Cofnijcie je — mówią — a my wraz z wami staniemy do walki z nowymi barbarzyńcami. Zamiast tego lepiej byłoby dobrowolnie zastosować się do nowych warunków: droga do takiego przystosowania stoi otworem.“

Nieco odmiennie od reszty gazet rosyjskich zapatrują się *Russk. wied.* na nowe prawo o cudzoziemcach:

„Wobec istniejącego u nas kierunku polityki ekonomicznej — mówi wymieniona gazeta — przenikanie do nas kapitałów zagranicznych jest rzeczą niemal nieuniknioną i nowe prawo nie jest w stanie wywrzeć w tym względzie stanowczego wpływu. Natychmiast zostaną też wynalezione środki do obejścia rzeczonego prawa. Po pierwsze, tworzenie się nowych fabryk może trwać dalej w Królestwie Polskiem w granicach osad miejskich. Inne zaś fabryki przeniosą się po za granicę działalności prawa i zatrzymają się w głębi Rosji. W tym właśnie kierunku nowe przepisy dadzą pohop do wzrastania przypływu kapitałów zagranicznych wewnątrz Cesarstwa — szczególniej na nasze kresy południowe. Gdyby nawet zarządzono najskrajniejszy ze środków, wzbraniający cudzoziemcom działalności ekonomicznej w Rosji, to i tak środek ten nie doprowadziłby do żadnego rezultatu.”

Gazeta wypowiada się za środkami „naturalnemi”, które wypływają dopiero z należytego rozwoju życia ekonomicznego wewnątrz kraju.

Kronikarz *Graždanina*, przypisujący fluktuacje, którym ulegał projekt o paszportach zagranicznych, wpływowi „matron“ — poświęca losom tego projektu następujący ustęp w swoim dzienniku:

„Stanowczo nasze wielkoświatowe matrony i kumoszki — są czarodziejkami...

„Krzyk ich tak naelektryzował wszystkich dygnitarzy petersburskich, że pozostaje tylko dziwować się... Ot, został wniesiony projekt o podniesieniu cen paszportów zagranicznych do kuchni wydziałowej ministerjum... Krzyk matron odezwał się tak przeraźliwie, jakby je kto żywcem zarzynał i... wzdrygnęły się serca członków rady państwa. Projekt ulotnił się i z alopatycznego stał się homeopatycznym: 12 rs. na miesiąc — i basta!

„Przeszedł projekt w ręce zebrania ogólnego.

„Matrony znów jęły krzyczeć po całym Petersburgu. I oto dziś (30-go maja) ojcowie ojczyzny natchnieni przez matrony, perorowali *przeciw* projektowi...

„Dowiedziono, jak dwa a dwa cztery, że im łatwiejszym jest dla matron dostęp za granicę, tem lepiej dla państwa... a finał był taki: zamiast 5-iu — 10 rubli za paszport — *et voilà*... Góra porodziła już nie mysz, ale pchłę.“

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Straszliwe przerwanie chmury nad srodze uciśnionem zewsząd miastem Mako spustoszyło do reszty okolicę. Woda wzrasta i przecieka przez wały ochronne. Siły mieszkańców bliskie są wyczerpania.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Parlament niemiecki obradował wczoraj nad projektem, który dopuszcza powoływanie burmistrzów w Alzacji i Lotaryngji z poza grona rad gminnych. Podsekretarze stanu Back i Puttkamer dowodzili wbrew zarzutom posłów alzacko-lotaryńskich, że chodzi tu tylko o powrót do stosunków, które istniały w Alzacji i Lotaryngji jeszcze na rok przed przyłączeniem tych prowincyj do Niemiec, nie budząc protestów ze strony ludności. Zamierzonem jest przeto tylko wznowienie starego francuskiego prawa, którego dziełem gwałtu nazwać nie można. Rząd spodziewa się, iż prawo to dopomoże mu do uśmierzenia prądów z zagranicy wnoszonych. Parlament uchwalił przystąpić do drugiego czytania ustawy odrazu w pełnej izbie.

Rzym 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych ministrowie Crispi i Zanardelli odpowiedzieli na interpelację Bovia co do polityki rządu wobec Watykanu. Włochy nikogo nie prześladują; nigdzie kościół katolicki nie posiada tylu praw, co we Włoszech. Ustawy jednak muszą być poszanowane, plebiscyt utrzymany. Król jest naszym jedynym panem i władcą. Pojednania nie szukamy, ponieważ wojny nie ma. Nie wiemy również, jakie są zamiary i poglądy Papieża. Jest to mąż niezwykły, którego mądrość korzystnie oddziałać może na przyszły układ stosunków. Zresztą czas łagodzi wszelkie nienawiści.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Irlandji nadchodzą niepokojące wieści o nowych krwawych starciach dzierżawców z policją. Wzmocniono barykady, kilku policjantów jest rannych.

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przesilenie ministerjalne przybrało ostry charakter. Mnożą się przewidywania zupełnej zmiany systemu. Król konferuje z Risticzem.

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W skutek wręczenia przez Garaszanina dymisji gabinetu król konferował z Mikołajem Kristyczem, jen. Proticzem i Bogiczewiczem. Pierwszy odmówił stanowczo udziału w rządzie.

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Biuletyny urzędowe przedstawiają pogwałcenie granicy serbskiej przez arnautów albańskich w następujący sposób: Serbski patrol graniczny napadnięty został d. 3-go b. m. na terytorjum powiatu toplickiego przez arnautów. Wywiązała się utarczka, w której zginął jeden żołnierz. Patrol cofnął się na posterunek swój w Aikobile; arnauci zaatakowali tenże, zostali wszakże odparci. W d. 4-ym b. m. nastąpił powtórny skoncentrowany atak arnautów i nizamów tureckich pod komendą jusbaszy Mehemeda efendiego. Komendant serbski został ujęty i przez arnautów w okrutny sposób zamordowany.

Belgrad 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Jutro, z powodu jubileuszu tutejszego posła rosyjskiego, Persianiego, odbędzie się bankiet na 250 nakryć. W bankiecie uczestniczyć będą członkowie zjednoczonych stronnictw opozycyjnych, sprzyjających Rosji, tudzież wielu wybitniejszych mieszczan belgradzkich. (*Aj. półn.*)

Petersburg 11 czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Wiernyj donoszą, że wszystkie domy leżą w ruinie. Trzęsienie zajęło obszar tysiąca wiorst. Znajdują coraz więcej zwłok ludzkich.

Z Berlina.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Do cierpień cesarza Wilhelma przyłączyło się dotkliwe cierpienie pęcherzowe. Przeciwko niemu stosują lekarze zastrzykiwania morfinowe, które źle oddziaływają na apetyt. Głównem zadaniem lekarzy jest utrzymanie sił pacjenta. Wczoraj po południu cierpienia dolnych części złagodniały nieco.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Mnóstwo ludzi, zaniepokojonych pogłoskami o zdrowiu cesarza Wilhelma, przez całą noc dzisiejszą oczekiwało przed pałacem. Wewnątrz rezydencji cesarskiej szczególnego ruchu dotąd nie zauważono. Wieczorem odbędzie się konsyljum lekarskie.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dr. Virchow oświadczył ponownie, że następca tronu cierpi na polipa, nie zaś na raka. Spór lekarzy przybiera charakter coraz namiętniejszy.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsza konsultacja u następcy tronu wydała pomyślny rezultat. Zawezwani lekarze stwierdzili jednomyślnie, że stan patologiczny chorego polepszył się, jakkolwiek u lewych strun głosowych pokazują się ciągle nowotwory. Niejakie polepszenie przypisują czwartkowej operacji Mackenziego.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Podróż następcy tronu do Londynu została odroczoną, głównie z powodu choroby cesarza Wilhelma, który pragnie rodzinę mieć przy sobie.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— U cesarza Wilhelma zauważono dotkliwe zachrypnięcie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) (Jarmark na wełnę.) Otwarcie urzędowe jarmarku wełnianego w mieście naszem nastąpi jutro; dowozy trwają bez przerwy. Mycie wełny dostawionej w ogóle zadawalające; znajdują się partje ze znanych dominjów, wzorowo urządzone. Nabywców przybyło dziś jeszcze niewielu. Liczniejszy zjazd kupców i fabrykantów spodziewany jest po południu i wieczorem. W pośród obecnych widzimy już fabrykantów z nad Renu, Saksonji i Łużyc. Zanadto wysokie żądania producentów powstrzymują nabywców od zakupów. Do tranzakcyj jeszcze nie doszło. Usposobienie mocne spodziewać się każe pomyślnego przebiegu jarmarku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Stadnickiemu.*—Podatek stemplowy od umów v. kontraktów na sumę od 50—300 rs. wynosi 1 rs., od 300—900 2 rs. 50 kop., od 900—1,500 rs. 4 kop. 30 i t. d. (Tabelkę znajdzie sz. pan w każdym kalendarzu). Przy obliczaniu ceny dzierżawnej za lokal, sumą umowną za lat np. 5, będzie pięciokrotna tenuta dzierżawna. W wypadkach, przez pana przytoczonych, stempel od umowy 5-letniej, licząc po rs. 1,020 rocznie, pobranym być powinien od sumy 5,100 rs., czyli 16 rs. 25 kop., stempel zaś od kontraktu, zawartego na lat trzy, przy tenucie rocznej 960 rs., wyniesie, licząc od sumy 2,880 rs.—8 rs. 75 kop. Oryginał pozostaje w ręku właściciela domu, lub w ogóle posiadacza rzeczy wynajmowanej, lokator zaś otrzymuje duplikat, opatrzony w zwykłą markę stemplową, wartości 60 kop.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*—Aby się dostać z Marszałkowskiej na Komitetową, należy skręcić w ul. Sienną i, doszedłszy do Wielkiej, przejść na Śliską, idącą równolegle z przedłużeniem Siennej, po prawej stronie. Pierwsza ulica, wychodząca ze Śliskiej, również po prawej ręce, będzie właśnie Komitetową. Do Irlandji może sz. pan adresować w języku francuskim, niemieckim, lub rosyjskim.

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go czerwca.

Dzisiejsze depesze poranne z Berlina przewidują dalszą, znaczną nawet obniżkę wartości rosyjskich. Powodem tak nieprzyjaznego usposobienia jest zaniepokojenie giełdy berlińskiej z przyczyny stanu zdrowia cesarza Niemiec, budzącego poważne i groźne obawy. W następstwie tak niepokojących wieści giełda nasza podniosła raptownie kursa walut obcych, tembardziej, że jedna z instytucyj wystąpiła z dużemi zakupami.

Weksle długoterminowe na **Berlin** płacono po 55, $54.97^{1}/_{2}$, żądano 55.15.

Weksle krótkoterminowe na Berlin kupowano po 54.50, $54.57^{1}/_{2}$, 55.10, $55.02^{1}/_{2}$, 55, 54.90, przy żądaniu $55.12^{1}/_{2}$.

Weksle długoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie bankowe oddawano po $54.92^{1}/_{2}$, bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** po $11.14^{1}/_{2}$ i na **Paryż** po 44.45 notowano w żądaniu.

Weksle krótkoterminowe na **Wiedeń** płacono po 88 i 87.90, żądano 88.25.

Papiery publiczne, prócz ziemskich, wszystkie bez obrotów.

Listy likwidacyjne po 94.50 i 94.25 wedle wielkości odcinków, w żądaniu.

Pożyczki wschodnie I i II emisji po 100, III po 100.75.

Nowa pożyczka 4% po 84.75 do nabycia.

Listy zastawne ziemskie serji I sprzedano po 101.35, przy żądaniu 101.50; serje II, III i IV po 101.40, bez ruchu; V sprzedano po 100.20, 100.25, 100.30, przy żądaniu 100.35.

Listy zastawne miejskie serji I po 100, II po 99.50, III i IV po 98.45. V po 98.25 w żądaniu.

Listy łódzkie serji I po 96, II po 95, III po 94.75— w żądaniu.

Obligi kanalizacyjne duże po 95.25, małe po 95 chciano sprzedawać, lecz po tej cenie nie było nabywców.

Akcyj wcale nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie dla walut obcych cokolwiek słabsze, wyczekujące.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Też same przyczyny co i poprzednio, a mianowicie małe obroty wpływały cały tydzień ubiegły ujemnie na nasz rynek cukrowy. Przeważało usposobienie ospałe i sprzedaż szła nader leniwie. Dopiero wczoraj z przyczyny lepszych wiadomości z Kijowa i nadchodzących zapotrzebowań mączki z Cesarstwa, usposobienie rynku cokolwiek się wzmocniło, a szczególniej na mączkę, jako na przedmiot główny zbytu. Płacono: Hermanów rs. 3, inne marki polskie czyli cienkokrystaliczne 2.85 do 2.95, marki rosyjskie czyli grubokrystaliczne rs. 2 kop. 85 do 2.90, kostki $2.92^{1}/_{2}$, mączkę na wagony 2.35 do 2.40 za kamień 24-funtowy.

Kijowskie biuro na podstawie zebranych przez siebie cyfr zaznacza, iż we wszystkich cukrowniach Cesarstwa i Królestwa Polskiego po dzień 1-szy kwietaia r. b. wyprodukowano: mączki 20,012,020 pudów i rafinady 3,939,179 pudów.

Z cyfry tej na gubernje południowo-zachodnie przypada: mączki 11,798,816 i rafinady 1,416,614 pudów; na Rosję centralną 7,078,908 pudów mączki i 395,154 pudów rafinady; na Królestwo Polskie mączki 1,137, 296 i rafinady 2,127,409 pud.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, produkcja w minionej kampanji zmalała o 2,527,740 pudów mączki i o 94,014 pudów rafinady.

Według obliczeń biura, ogólna cyfra produkcji z r. 1886—87 nie przenosi 26 miljonów pudów, podczas gdy w kampanji poprzedniej dosięgła do $29^{1}/_{2}$ miljonów.

Ważną również wiadomością, tyczącą kwestji wywozu nadprodukcji, są według *Słowa* kijowskiego, pertraktacje cukrowników Królestwa Polskiego z wielkiemi fabrykantami okręgu południowo-zachodniego, w przedmiocie zakupienia od nich znacznych ilości cukru, w celu wywozu za granicę.

W Kijowie usposobienie więcej ożywione.

W Petersburgu od ostatniego sprawozdania nie nastąpiła w usposobienid rynku cukrowego żadna wybitna zmiana, ruch ograniczał się jedynie do najkonieczniejszych zapotrzebowań.

W Magdeburgu dnia 9-go czerwca, usposobienie ożywione, cena najwyższa za towar 88% 20.40, na czerwiec 11.90, na lipiec 11.90, na sierpień $11.92^{1}/_{2}$.

W Gdańsku dnia 9-go czerwca cukier surowy stale, sprzedano 1500 ctn. transito 88%.

W Londynie dnia 9-go czerwca, cukier burakowy słabiej 88% 11 szyl. $10^{1}/_{2}$ p., rafinada spokojnie lecz mocno.

W Paryżu dnia 9-go czerwca, cukier surowy spokojnie, loco 28.50.

Sprawozdanie z handlu skórami.

W tygodniu ubiegłym skóry na targu praskim pozostały w cenie niezmienionej, pomimo bardzo niewielkiej dostawy wołów, prawdopodobnie dla tego, że z powodu podniesienia się kursu rubli, więksi nasi garbarze, sprowadzili pewne ilości skór z zagranicy, aby nie zależeć od targu miejscowego i kupować wtedy, kiedy jest tendencja słabsza.

Za sztukę płaco od rs. 9 do 15, wyjątkowe drożej. Za jeden funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono: 60 do 67 funtowe 11 kop., 65 do 70 funt. 12 kop., 70 do 75 funt. $13^{1}/_{2}$ kop., 75 do 80 funt. $14^{1}/_{2}$ kop., 80 do 85 funt. 15 kop. Za jeden funt skóry oczyszczonej o jedną kopiejkę drożej.

Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.10 do 3.60 za parę. Skórki cielęce prowincjonalne, pomimo znacznych zakupów, czynionych przez zagranicznych kupców przed paru tygodniami, są nie drogie. Płacą rs. $18^{1}/_{2}$ do 20 za pud, skórki prawie suche. Skóry końskie rs. 3.30 do 5.25 za sztukę. Wyjątkowo wielkie drożej.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 8-go czerwca, usposobienie na pszenicę bardzo spokojne. Płacono polską transito pstrą mocno zanieczyszczoną 124 f. 144 m., czerwono-pstrą mocno zanieczyszczoną 125 f. 144 m., pstrą zanieczyszczoną 125 f. 146 m., czerwono-pstrą zanieczyszczoną 127—128 f. 149 m., czerwono-pstrą 131 f. 152 m., dobrą pstrą 127 f. 151 m., jasno-pstrą 127—128 f. 152 m., białą 125 f. 152 m., wysoko-pstrą 129 f. 153 m., na czerwiec-lipiec 152 m. za tonnę. Żyto polskie bez dowozu, na czerwiec lipiec transito 89 m. za tonnę. Jęczmień polski transito 112 f. 100 m. za tonnę. Groch polski transito 92 — 93 m., na paszę 90 do 91 m. za tonnę. **W Londynie** dnia 9-go czerwca, usposobienie na pszenicę mocne, kupcy zachowują się wyczekująco. **W Hamburgu** dnia 8-go czerwca, pszenica mocno, rosyjska 140—165, żyto spokojnie, polskie 122—128 f. 120 do 126 m., owies spokojnie, rosyjski 95 do 115. **W New-Yorku** dnia 8-go czerwca, pszenica loco $99^{1}/_{2}$, na czerwiec $98^{3}/_{8}$, mąka 3.70, fracht od zboża 2. **W Sosnowicach** dnia 8-go czerwca, żyto słabo, ceny niższe dowozy duże. Polskie wyborowe 84—$85^{1}/_{2}$, średnie $80^{1}/_{2}$—82, litewskie wyborowe $84^{3}/_{4}$ średnie 82 do 83 kop. pud. Pszenica poszukiwana i droższej, biała $132^{1}/_{2}$—140, czerwona $137^{3}/_{4}$, żółta $132^{1}/_{2}$—$137^{1}/_{2}$, owies słabo, 79—$80^{1}/_{2}$, 75, 73, 67—$69^{1}/_{2}$ stosownie do jakości. Jęczmień zniżkowo browarny $80^{1}/_{2}$ — 87 kop. pud, groch bez zmiany, gryka niżej $75^{1}/_{4}$ do $77^{1}/_{4}$ kop. pud. Siemię lniane wyborowe 161 do 170, średnie $141^{1}/_{2}$ do $152^{1}/_{2}$ k. pud, makuchy lniane 87—$100^{1}/_{2}$, rzepakowe $72^{3}/_{4}$ do $80^{1}/_{2}$ kop. pud.—**Okowita.** W Hamburgu dnia 8-go czerwca, usposobienie zwyżkowe, przy końcu giełdy słabsze, cena regulacyjn $29^{3}/_{4}$, na czerwiec 30—$29^{3}/_{4}$, na czerwiec-lipiec, lipiec-sierpień, siepień-wrzesień 30, na wrzesień-październik $30^{1}/_{2}$ marek płacono za 100 litrów. W Berlinie, Królewcu i Szczecinie usposobienie na spirytus bardzo mocne i zwyżkowe.

SZARADA.

(Ułożył Józef Dąbrowski).

Pierwsze trzecie nie mając *pierwszego drugiego*
Kuleją i chybiają wręcz celu swojego.
Całe dary to Boże, które w każdej chacie
Słowiańskiej na częstunek przy wszech godach macie.

Rozwiązanie zadania konikowego zamieszczonego w numerze 153.

.......róg trzymał, wszysrkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Flisiński, C. Tibert, J. Wekstein, S. Wojciechowska, J. L. i K. Kroll, Andrzej Z., Jan Mar., M. Gesundheit, J. i L. Gelbblumowie, Teodor Nis. R. Czaki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Czesławowi z Grodna.* — Najprzód dla tego, że dwójznaczna, a powtóre dlatego, że znana od dawna, szarada pańska zamieszczona nie będzie.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Coppelia" (występ panny Wirginji Zucchi). Jutro: „Aida" (występ panny Angeloni i pana Coppola).—*Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Małżeństwo Apfel". Jutro: „Małżeństwo Apfel". — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Córka podpalacza". Jutro: „Córka podpalacza".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go czerwca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$55.12\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	$11.14\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98 45	—.—
„ „ „ IV	98.45	—.—
„ „ „ V	98.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.75	—.—
4% nowa pożyczka	84.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. $223\frac{1}{2}$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 92
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. $52\frac{1}{4}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $10\frac{1}{2}$
Od Obligów m. Warszawy kop. $76\frac{1}{2}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	765	790
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	—
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 8-go czerwca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro 8.02^6—8.08^1
„ Garniec 2.61—263.

LEKCJE BUCHHALTERJI 1072

udziela gruntownie z upoważnienia władzy nauk. DAWISON.—Wspólna 40.

Od Rs. 50!

piękne serwisy stołowe na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się z przedmiotów następujących: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy.—Razem **Sztuk 105. Serwisy** też same z dodaniem **86 sztuk** szkła kryształowego **po rs. 60. Serwisy** do kawy i do herbaty porcelanowe, z prześlicznemi deseniami, składające się **z 30 przedmiotów za rs. 16.—Serwisy** do herbaty **z 18 przedmiotów** złożone, w kwiaty malowane **po rs. 7.—Garnitury** na umywalnie, malowane **od rs. 4.** Wszystkie powyższe przedmioty po cenach tak zadziwiająco nizkich, oraz wszelką porcelanę malowaną, nabyć można wyłącznie w Zakładzie Malowania na porcelanie,

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 1130R

OSOBA

przyzwoita, może przy familji wyjeżdżającej na wieś, znaleść umieszczenie, wraz z opieką i pomocą naukową.—Oferty pod lit. W. W. w Kantorze Kurjera. 1114

POSESSJA NA SOLCU

№ 2899H (111 polic.) jesst z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość w składzie węgla, ulica Grzybowska № 44 polic., róg Waliców. 1115

Mieszkania Letnie

w Mrozach,

do wynajęcia, 4 pokoje, kuchnia, z werendą i z ogrodem, z wszelkiemi wygodami, u p. Funta, również mniejsze mieszkania do wynajęcia, u pp.: Ornoch, Ołduk i Paczejewski. 1122

POTRZEBNY

jest z dniem 1 Lipca r. b. **MŁODY CZŁOWIEK** (lepiej żonaty), z kaucją rs. 500 do cząstkowej sprzedaży wódek, za umówiony rabat.— **Zgłaszać się do Dystylarni Ferdynanda Landau, w Radomiu.** 1118

W Ogrodzie Pomologicznym

są do sprzedania

SZPARAGI,

po cenach zniżonych, codziennie nie wyłączając świąt, Nowogrodzka № 36. 1119

KUPUJE

Książki, Obrazy, Sztychy, Bronzy, Porcelanę, Materje stare, Dywany, Meble, Zbroje, Biżuterje, wszelkie przedmioty **starożytne** i nowsze. **Księgarnia B. Bolcewicza Saski Plac № 5.** 1157R

DZIERŻAWA.

W dobrach Gułów jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. **Folwark Dębowica,** 5-ć wiorst od stacji Krzywda Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Łukowskiej.—Bliższe wiadomości powziąść można w Biurze Przybocznem Ludwika Hr. Krasińskiego w Warszawie Krakowskie-Przedmieście № 7. 1082

Majątek ziemski

do sprzedania przy kolei Nadwiślańskiej, druga stacja od Warszawy, włók 20, bez służebności, z pięknym lasem i łąkami. Inwentarz kompletny, bydła 86 sztuk. Urodzaje dobre, ziemia w połowie pszenna. Ogród bardzo ładny, dom o 7 pokojach. — Bliższa wiadomość, ulica Krucza № 14, m. 3. 1095

Rodowita Niemka

katol., władająca grunt. **jęz. francuzkim, średn. muzyk.,** poszukuje umieszczenia na pens. **200 rubli.**

P. TEYSSANDIER i CHOJECKI, Poznań 1134R

FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI
JAKÓBA FAJANS i S-ki W WARSZAWIE,

istniejąca od lat 14-tu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 7, przeniesioną zostanie z d. 8 Lipca r. b. do własnych, specjalnie na ten cel wystawionych zabudowań przy ulicy **Miłej Nr 60** (5069), w których działalność fabryki, po zastosowaniu najnowszych maszyn i ulepszeń, znacznie rozszerzoną będzie.— **Kantor fabryczny,** oraz **Skład Maszyn, Narzędzi i Materjałów** drukarskich, litograficznych i introligatorskich, pomieszczonym będzie z tymże dniem, w domu JW. Hr. Aug. Zamoyskiego przy ulicy **Rymarskiej Nr 8** gdzie też znajdować się będzie stała wystawa wszelkich wyrobów fabryki. 875r

Wyżej wszelkiej konkurencji!

Papierosy nadzwyczaj wysokiej wartości

NOBLESSE Cena 5 sztuk 5 kop., 10 szt. 10 kop.

ALDONA Cena 5 sztuk 3 kop., 10 szt. 6 kop,

POLECA

FABRYKA TABACZNA
A. N. SZAPOSZNIKOW

w St.-Petersburgu.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych, w opakowaniu po **5, 10, 25 i 100** sztuk.

1149R

ZDROJOWISKO
Cieplice - Schönau
W CZECHACH.

Od wieków znane termy gorące, alkaliczno-Solankowe (29.5—39°R.) **Kuracja odbywa się w przeciągu całego roku.**

Wskazane z powodu swej **skuteczności** przeciwko **podagrze, reumatyzmie, paraliżom, newralgji i innym chorobom nerwowym; w skutkach wynikających z chorób stawów, pokrzywień, złamania kości** i t. p.

Wszelkich objaśnień udziela i **zamówienia na mieszkania przyjmuje:** dla **Cieplic inspekcja kąpielowa w Cieplicach,** dla **Shönau urząd burmistrzowski w Schönau.** 756R

Do wynajęcia od Ś-go Jana 1102

S K L E P

z dwoma pokojami od tyłu, obszernemi piwnicami po **Składzie Win i towarów kolonialnych egzystującym lat 25,** za rs. 800 rocznie. Długa № 27, u gospodarza.

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.



Do sprzedania:

Faetony, Wolanty, Amerykany, Kocz, Bryczki, Kareta, nowe i używane, na parę lub jednego konia. Ulica **Śliska № 21** nowy. 770

Z powodu wyjazdu pozostawiono 1067

PIANINO,

mało używane, jak nowe, tanio do sprzedania.— **PIANINA nowe i używane** do wynajęcia na letnie mieszkania, po przystępnych cenach. Ul. Świętokrzyzka wprost Jasnej 29, w **Składzie Fortepianów i Pianin.**

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.— **Obrączki dukatowe 94 próby** najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro, mieszk. 15 (gdzie fotografja p. Brandel). 149R

Henryk Juwiler, jubiler.

Przełożona Pensji 6-klasowej Żeńskiej przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 39,

Leontyna Vacqueret,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis nowo-wstępujących do jej Zakładu uczennic, rozpoczyna się dnia 10 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca r. b., od godziny 4—6 po południu. Egzamina wstępne mogą być składane przed wakacjami lub po wakacjach 1126R

LOKAL FABRYCZNY

dwie obszerne sale, w razie potrzeby ogrzewaniem parowem, oraz mieszkanie od 3—7 pokojów, wśród miasta. — Oferty upraszam pod lit. J. B. № 46, w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1076

DOMINIUM KODRĄB

przez Nowo-Radomsk, gub. Piotrkowska.— Jest do wypuszczenia w dzierżawę kilkoletnią od 1-go Listopada r. b. **Fabryka wapna,** pod firmą **Radomskowskie w Warszawie,** z piecami Rumfordzkiemi i zabudowaniami do niej należącemi, istniejąca od lat 40. Dobroć wapna znana w Warszawie i po linjach kolei. W tychże dobrach znajduje się kopalnia torfu prasowanego. **1000 sążni drzewa sosnowego do sprzedania.** 1027



Nowy Powozik

pojedyńczy, do sprzedania tanio, **zdatny na dorożkę.**

Wiadomość. Karmelicka № 9, u właściciela domu, rano od 8 do 2 i od 5 do 9 po południu. 1153R

Pierwsza w kraju 1115r

Fabryka Lakierów i Farb Olejnych
J. A. KRAUSSE,

POLECA:

FARBY OLEJNE, przygotowane wprost do użycia.

LAKIERY SPIRYTUSOWE, olejne i do powozów.

FARBY WOSKOWE, (Massy do podłogi), w najpiękniejszych kolorach.

FARBKI do bielizny, z najczystszego Indygo **(Indygo-karmin),** w tabliczkach i w proszku.

Sprzedaż po cenach najniższych w kantorze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej № 9 i w Składzie przy ulicy Miodowej № 12. Cenniki gratis i franco.

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Dziesięć miljonów Cegły

potrzebne będą w mieście Łomży, dla wybudowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 roku włącznie. Ktoby z panów przedsiębiorców zechciał wybudować cegielnię najnowszej konstrukcji, zbadawszy na miejscu gatunki odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, powinien swoje warunki przedstawić Prezydującemu komisji budowy Jenerał-Majorowi Cytowiczowi w Łomży. 1100-r

482R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dziecinnych,

jak również **materjałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając **od rs. 9.**	**Kamizelki białe pikowe** poczynając **od rs. 3.**
Garnitury letnie „ „ „ **16.**	**Kamizelki kolorowe** „ „ „ **5.**
Spodnie letnie „ „ „ **5.**	**Marynarki z lustryny** „ „ „ **5.**
Garnitury czarne „ „ „ **26.50.**	**Garnitury z lustryny** „ „ „ **11.**

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

założona w roku 1878.

„Dobroć,” „Trwałość,” „Taniość.”

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że oprócz znacznych zapasów wszelkich możliwych gatunków Gorsetów, posiadam wielki wybór **lekkich Gorsetów** letnich, z tiulu i materjałów lnianych, i zapewniam że jak dotąd tak i nadal staraniem mojem będzie, przez najlepsze fasony Paryzkie i Wiedeńskie, oraz nizkie ceny, zjednać sobie zadowolenie Szanownych moich Klijentów.

Z poważaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka, Świętokrzyzka 24|34.

UWAGA. Gorsety w paski i w ogóle wszelkie nowości, przezemnie tutaj zostały wprowadzone. Każdy Gorset opatrzony jest moim stemplem fabrycznym. 1137R

Nowy wynalazek

LAMPY Patentowane Błyskawiczne,



imitujące ogień elektryczny.



Marka fabryczna.

wyłącznie do nafty rossyjskiej.

Każda lampa może zastąpić trzy płomienie gazowe lub pięć zwyczajnych naftowych lamp; koszta oświetlenia o 90% tańsze niż światło gazowe, bo w przeciągu 8 godzin przy wypuszczeniu największego płomienia wystarcza za kop. 5 nafty. — Lampy te **posiadają jeszcze następujące dogodności: BRENERY** przez cały rok nie potrzeba wykręcać, ponieważ knot wystarcza na ten przeciąg czasu, a nafta wlewa się z boku, mając u góry i u dołu wentylacje nie dopuszczające żadnego kopcenia i nieprzyjemnego zapachu naftowego. Czyścić zupełnie nie trzeba. Gwarantuje się że cylindry u tych lamp nie pękają przy najsilniejszym płomieniu. Płomień jest czysty, biały i przez lekarzy uznany za nieszkodliwy dla wzroku.

Wyłączną sprzedaż na Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie, **powierzyłem**

pp. STEINHARDT i TEMPEL

w Częstochowie, wszelkie więc zapotrzebowania tylko przez nich wykonywane być mogą.—Sprzedaż i wszelkie zamówienia, załatwia **B. Silberberg,** w Warszawie, Solna Nr 9.

Przytem **zwracam uwagę** Szanownej Publiczności, oraz Kupców **na markę fabryczną** niniejszem oznaczoną, gdyż lampy nie zaopatrzone tym znakiem nie są prawdziwemi patentowanemi i zalet powyżej wymienionych posiadać nie mogą. 1111R

Patentowana fabryka Lamp Błyskawiczno-HERMANOWSKICH.

J. SPORNY, INŻENIER

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

p o l e c a:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

L I C Y T A C J A

zastawów nie prolongowanych

w Lombardzie

ulica DŁUGA № 25,

rozpocznie się dnia 1 (13) Czerwca r. b. i następnych, od godziny 10 rano.

Wykupy i prolongaty w dni licytacji przyjmowane nie będą. 929

Fabryka i Magazyn

Wyrobów Złotych i Brylantowych

Wacława Grodzickiego,

przeniesione zostały na Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Hotelu Europejskiego i ul. Czystej, 1-e piętro od frontu. w Warszawie.—**Sprzedaje** biżuterję złotą i srebrną **o 25% taniej,** zamówienia uskutecznia szybko, po umiarkowanej cenie.—**Kupuje złoto i srebro od najmniejszej do największej ilości.** 1060R

M-ME ALEXANDRINE,

Magazyn Mód i Konfekcji

przy ulicy Czystej № 8,

powróciła w tych dniach z Paryża i poleca Magazyn swój bardzo obficie zaopatrzony **w modele i wszelkie materjały na saison wiosenny i letni.**

Kostiumy wełniane i cretonowe,

według najświeższych journali paryzkich, **począwszy od ceny 30 rsr.** 897R

D O N A J Ę C I A

od Ś-go Jana r. b.

gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,

Sklep bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami.

Sklepy mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk.

Zaraz do najęcia

Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 **mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu.** 1093

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

Rs. 10 Gruntowna Nauka Krojów Sukień Damskich.

Zatwierdzona **przez Wyższą Władzę dnia 31 Września 1886 roku, SZKOŁA Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich A. GAŁECKIEJ,** oraz Bielizny, Modniarstwa, to jest: ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p. **Krakowskie-Przedmieście № 79, dom zwany Roezlera, z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesioną zostaje idąc od Krakowskiego-Przedmieścia po prawej stronie na ulicę Podwal № 10, 1-sze piętro.**

Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetra, bez wszelkich blagierji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa. Nauka Krojów przez **A. Gałecką,** wykładaną jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych.—**Panie przyjmują się z mieszkaniem.**

Książkę Wykład Nauki Krojów

przez **A. Gałecką,** w języku polskim kop. 75, w rossyjskim rs. 1, można dostać we wszystkich księgarniach.—Właścicielka główna, nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich. 1108

A. GAŁECKA.

Pierwsza w kraju fabryka najnowszych motorów gazowych 1135R

Rajmunda Machczyńskiego i S-ki,

obecnie przeniesiona z ulicy Chłodnej na ulicę OGRODOWĄ № 13.

Buduje motory gazowe jedno i dwucylindrowe od siły 1 do 25 koni, po cenach znacznie niższych od zagranicznych i na **wypłatę ratami.** Motory te zajmują bardzo mało miejsca, nie potrzebują maszynisty, kominów, kotłów i t. p. Mogą być wszędzie ustawione, każdej chwili w ruch wprowadzone i zatrzymane. Koszt utrzymania motorów bardzo mały. — Bliższe objaśnienia przesyłamy bezpłatnie. Ustawienie i reperacje motorów i **wszelkich maszyn różnych systemów,** urządzenia transmissyjne, rezerwoary do wody, krany z połączeniem rur do wody i gazu i t. p., uskuteczniamy po cenach umiarkowanych.



Zatwierdzona przez wyższą Władzę, największa w Warszawie

Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

Ksawerego Głodzińskiego,

Nowo-Senatorska № 2.—Zapisy na naukę kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, przyjmuje każdodziennie, a wykład prowadzony bez przerwy, jak dawniej tak i teraz pod kierunkiem autora metody **K. G.,** nagrodzonego na wystawach, za najlepszą naukę i metodę kroju, przyznano mu patenta wynalazków: w Paryżu, Brukseli i innych stolicach, po ukończonym kursie wydaje świadectwa legalizowane przez starszysh zgromadzenia krawców. Cena metody kroju sukien w języku Polskim wydanie 10 nowe i w przekładzie rossyjskim wydanie 11 po rs. 3 kop. 50, linijka ułatwiająca bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, Metoda bielizny rs. 2.—**Uwaga** również każdodziennie przyjmują się wpisy na naukę w nowo-założonej szkole **w Kijowie,** róg Proreznej i Włodzimierskiej, **w Moskwie** Twierskaja na 18, **w Petersburgu** róg Newski, gdzie dojeżdżam kieruję nauką, egzaminuję wydaję świadectwa. 921

20 POWOZÓW UŻYWANYCH 20.

Faetony do miasta i do wsi, **Kocze** z fordeklami, **Karety, Landa, Amerykany** z pierwszorzędnych fabryk, oraz kilka **Powozów i Karet od rs. 250,** trwałe i nowszych fasonów. **Uprząż używana.** 1101

Ulica Królewska Nr 23, Fabryka Powozów ROMANOWSKIEGO.



Fabryka Gorsetów „Au bon Marché,“

Miodowa Nr 6,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że posiada piękny wybór gorsetów letnich ażurowych, batystowo-webowych, także gorsety atłasowe, drelichowe, w różnych kolorach i gatunkach. Leniuszki bardzo wygodne, fasonami specjalnie francuzkiemi.

UWAGA. Gorsety prawdziwie hygieniczne, gumowe są li tylko w tejże fabryce do nabywania, gdyż jestto pierwsza fabryka, która te wyroby produkuje; **wszystkie inne są podrabiane,** co jest najlepszym dowodem, że fabryka ta pierwsza w kraju została **odznaczona medalem bronzowym** na Wystawie Konfekcyjnej. 1132R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do plukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. •15R

Nauka i wychowanie.

Francuzki, szwajcarki, młode, dopiero co przybyłe. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 10085

Buchhalterji wyucza z upoważnienia rządu Jan Danilewicz, autor. Chmielna № 35.

Bez wynagrodzenia, osoba młoda, wykształcona, pragie wyjechać na wakacje jako towarzyszka, lub za niewielką zapłatę jako nauczycielka, posiada dyplom i kilkoletnią praktykę. Wiadomość: Żelazna № 44, mieszkania 11, od 2 do 5-ej. 9795

Bony francuzki i niemki z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1371

Osoba wykształcona pragnie wyjechać na lato na przystępnych warunkach do francuskiego języka z paryskim akcentem.—Nowy-Świat № 1, m. 6. 10148

Dwie młode osoby z dyplomami wyższemi, jedna z konserwatorjum muzycznego, a druga z gimnazjalnym, pragną wyjechać na wieś, przez wakacyne miesiące, w charakterze nauczycielek. Wiad.: biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Krakow.-Przedmieście 79, pasaż Roezlera. 10202

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki, nauki klasyczne i muzykę, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące na wieś. Wiadomość: Chmielna 47, m. 16, od 10—5. 1410

Francuzki świeżo przybyłe, z dobremi rekomendacjami, oraz młoda paryżanka do małych dzieci, są do umieszczenia. Biuro kaucionowane nauczycielskie Załęskiej, Warszawa, Niecała 4. 10178

Włoszka potrzebna zaraz na wieś, na letnie miesiące, do dorosłej osoby. Wiadomość: Chmielna 17, m. 3, tylko do środy, od 11 do 6-ej codziennie. 10152

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania 11. 1394

Potrzebną jest nauczycielka, w średnim wieku, dla udzielania korepetycji programu gimnazjalnego 9-letniej panience, z konwersacją francuzką i muzyką i zajęcia się zarządem gospodarstwa u wdowca. Wspólna № 16, mieszkania 37. 10159

Student z gruntowną znajomością języków starożytnych i matematyki, udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego i przygotowuje do klas. Szkolna 1, mieszk. 7, stróż wskaże. 1403

Student uniwersytetu wydziału prawnego, życzy sobie wyjechać na wieś jako korepetytor. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „L. Ł.” 1399

Student może wyjechać na wieś jako korepetytor. Żurawia № 3, mieszk. 24. 10135

Studeut uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, praktycznie i teoretycznie może w każdej chwili przyjąć kondycję na wieś. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Kondycja.” 1398

Osoba uczciwa, umiejąca umiejętnie wychowywać dzieci, posiadająca języki francuzki i niemiecki, oraz początki muzyki, poszukuje miejsca na stałą lub przychodnią. Chmielna № 23, mieszkania 4, godzina 9 rano. 1401

Francuzka młoda z dyplomem, posiadająca także niemiecki, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu.

Posady i prace.

Angielka przebywająca obecnie w Warszawie, mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do towarzystwa damy starszej lub opieki nad młodą osobą. Świadectwo z kilkoletniego pobytu w jednym ze znanych domów w Warszawie. Adres L. L. № 15, Graniczna.

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic a także i podręczne. — Marszałkowska № 143, m. 25a. 10040

Do WW. obywateli ziemskich. Osoba praktycznie uzdolniona w gospodarstwie wiejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, z powodu szczupłej emerytury, poszukuje dla siebie odpowiedniego miejsca, choćby za niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 1370

Szwajcar potrzebny do obsługi 4 piętra od św. Jana, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u rządcy domu № 59 ulica Mokotowska (róg placu Trzech Krzyży), od godziny 3—6 po południu. Tamże mieszkania kawalerskie od 6 rs. miesięcznie. 10005

Mężczyzna mogący dla pewności złożyć kaucję, pragnie podjąć się samodzielnej sprzedaży wyrobów tabacznych. Oferty składać w kantorze pod lit. K. J. 10071

Ktoby z panów obywateli potrzebował rządcy doświadczonego i sumiennego, będzie łaskaw złożyć oferty w kantorze pod lit. J. K.

Z kaucją rs. 100 potrzebny ekspedytor do piekarni. Elektoralna № 25. 10037

Osoba (litwinka) znająca się na gospodarstwie wiejskiem i ręcznych robotach, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni domu w gub. kieleckiej. Oferty składać: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. O. S. 1382

Potrzebny jest uczeń do apteki w Warszawie. Wymagane są dowody z ukończonych najmniej 4-ch klas rządowych. Wiadomość bliższa w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1383

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od 6 do 8. Hotel Saski № 117, pierwsze piętro. 9970

Rubli 300 za posadę rządową lub na kolei, albo prywatną w Warszawie lub na prowincji człowiekowi żonatemu z branży handlowej. Adresy pod „№ 300 posada” przyjmuje biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1364

Wdowa starego zacnego domu, życzy przyjąć u wdowca opiekę nad dziećmi i zarząd domu. Oferty pod lit. M. M. 66, w kantorze tegoż pisma. 9701

Osoba inteligentna, posiadająca cokolwiek języki, znająca się na gospodarstwie, chcąca pracować z całą sumiennością, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi lub osobą słabą, lub też do zajęć sklepowych. Świadectwa i rekomendacje poważne. Wiadomość Plac Warecki № 2, m. 8. 9818

Retuszerka poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość Nowy-Świat № 27, zakład fotograficzny. 9815

Panny potrzebne są do nauki krawatów zaraz. Fabryka „Czesławy”. Nowy-Świat 21.

Meldunki pragnę prowadzić, jako przychodni. Złota 26, u rządcy domu. 9964

Potrzebną jest maszynistka do bielizn dziewczynka do nauki.—Ulica Sienna № 1 mieszkania 5. 10029

Rosjanka poszukuje miejsca klucznicy lub do chodzącego dziecka w domu ruskim. Leszno № 65, u posłańca. 10058

Osoba młoda, znająca się na krawiecczyźnie i szyciu bielizny, poszukuje miejsca za małe wynagrodzenie. — Nowolipie № 2[illegible] Teofila Sobolewska. 1378

Mężczyzna poważniejsxy, wyższeg[illegible] rzystwa, dużo podróżował, posiadaj[illegible] zyki francuzki, niemiecki, rosyjski [illegible] muzykalny, poszukuje za spokojne[illegible] nie rządctwa domu; mógłby przyją[illegible] w zakresie swego uzdolnienia z wyjaz[illegible] granicę lub na wieś; wreszcie wspólni za[illegible] szkać z kimś również pojedynczym na wzaj[illegible] mnie dogodnych warunkach. Lit. K. M. bi[illegible] ogłoszeń, Senatorska 26. 1350

Rodowita niemka, posiadająca krawiecczyznę potrzebna do gub. Podolskiej. Wspólna № 16, mieszkania 37. 9851

Od 1-go lipca poszukuję obowiązku prowentowego pisarza lub innych zajęć fabrycznych, które mi są znane. Adresy składać poczta Wyszków w Rybienku Wacław Obstt.

Inżynier mechanik, naturalizowany, lat 35, który zarządza samodzielnie fabryką maszyn. Poszukuje od 1 lipca r. b. lub później odpowiedniego zajęcia, rekomendacje pierwszorzędne dostarczyć może. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. X. 1289

Potrzebni zaraz uczniowie do nauki w zakładzie rzeźbiarsko-snycerskim. Złota 34, mieszkania 24. 9113

Bona francuzka z dobremi świadectwami zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska u P. Cieślińskiej. 9765

Potrzebna panna do szycia.—Długa № 44, Zymes. 10079

Panna do lat 20, znająca dokładnie język francuski, miłej powierzchowności, dobrze wychowana, zacnej rodziny, znajdzie miejsce do towarzystwa pani. Nowy-Świat 42, m. 20, od 11—2-ej. 10125

Potrzebny jest od 1-go lipca gorzelany do parowej gorzelni w dobrach Seroczyn, potrafiący prowadzić książki przez zarząd akcyzy wymagane. Warunki można przejrzeć w kantorze p.B. Werner w Warszawie, Królewska № 8 albo na miejscu. Edmund Werner.

Potrzebne są panny do dziurek i podręczne.—Piwna 41, m. 4. 10126

Lokaj z dobremi świadectwami potrzebny zaraz.—Wiadomość: Senatorska 26, stróż wskaże. 10123

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny.—Elektoralna 10, m. 8. 1409

Poszukuje miejsca bony młoda rosjanka, posiadająca języki niemiecki, francuski i muzykę.—Twarda 25, m. 2, od 6-ej po połu- 10206

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100, do sprzedaży pieczywa, Kozia № 1. 10115

Potrzebne podręczne spódniczarki.—Zielna 11, m. 7. 10113

Potrzebne panny do sukien.—Ulica Elektoralna domu № 5, m. 23. 10110

Potrzeba podręcznych panien do krawieczyzny.—Bracka 8, m. 15. 10109

Do fabryki powozów, do warsztatu siodlarskiego potrzebny jest uczeń.—Wiadomość: Elektoralna № 11. 10102

Chłopiec 13-letni z prowincji, który był już u szewca, jest do oddania do terminu. Wiadomość: Niecała 2, u stróża. 10137

Uczeń do interesu ajenturowego potrzebny zaraz.—Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. X. 1,500. 10142

Gorzelany w średnim wieku, znający swój fach, kompetentny w prowadzeniu książek akcyznych, również składu okowity, chce zmienić dotychczasową posadę.—Oferty proszę składać pod adresem: Centkowski, ulica Mokotowska № 57, m. 40. 10160

Osoba młoda, inteligentna z językiem francuskim, posiadająca kaucji 400 rs. życzy sobie miejsca kasjerki w znacznym sklepie. ...ica Długa № 9, m. 10. 10181

...dolny agronom z wieloletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady administratora lub rządcy. Osoby interesowane raczą się głaszać na ul. Leszno 18, m. 40. 10177

Potrzebny jest uczeń do cukierni Bliklego. Nowy-Świat № 38. 10173

M...da osoba z towarzystwa, znająca dobrze języki i wyższą muzykę, pragnie wyjechać na wieś do dorastającej panienki bez wynagrodzenia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10166

Gorzelany w sile wieku, ze świadectwami 10-letniego pobytu, poszukuje miejsca. — Grzybowska 58, m. 10. 1402

Młoda osoba ukończywszy kurs nauk gimnazjalnych ze znajomością języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, poszukuje za...a, jako kasjerka, sklepowa lub zarządzająca w którym z większych magazynów. — Oferty pod lit. C. K. przyjmuje biuro ogło...ń, Senat...ka 26. 1406

Osoba młoda, znająca krawiecczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Marensztadt 9, m. 14. 1397

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, uzdolniona w strojach, poszukuje posady do Rosji lub w Warszawie.—Bielańska 21, u p. Cieślińskiej. 10154

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne.—Zielna 42, m. 16, 1-sze piętro.

Osoba w średnim wieku, posiadająca świa...a, poszukuje miejsca do dziecka lub słabej osoby; praktyczna, zna usługę, ...na wyjazd za małem wynagrodzeniem. ...ść: Bednarska 15, m. 10, 2-e piętro.

...o staników potrzebne zaraz.—Myl... m. 4, H. Maliszewska. 10193

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania dwie dorożki, sanki parokonne, cztery wozy węglowe z końmi uprzężą, wyrobiona miejscowość na skład węgla. Żelazna 23, mieszkania 27. 9904

Niżej ceny kosztu: suknie, okrycia, kapelusze w najmodniejszych fasonach, oraz dobór ładnych kortów na płaszcze, materjały czysto wełniane od 35 kop. na suknie, różne drobiazgi do kapeluszy, sprzedaje magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 9271

Fortepian Kralla i Seidlera prawie nowy i kasa ogniotrwała, tanio do sprzedania. — Twarda 7/11, m. 5. 9828

Meble, lustra do sprzedania. — Wiadomość Hoża 54, m. 2. 9805

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. 9255

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Powóz lekki. Wiadomość ulica Długa № 30, w wozowni. 9907

Meble za bezcen: garnitur orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, dywany, regulator, garnitur czarny fantazyjny. Marrszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, 1-sze piętro, mieszkania 10. 9798

Do sprzedania koń zdatny do wszelkiej roboty i powóz. Wiadomość Chmielna № 10, handel nabiału. 10065

Poszukiwaną jest maszyna parowa lub gazowa o sile 3—4 koni, używana, w dobrym stanie. Wiadomość Chmielna 10, handel nabiału. 10066

Kupię lodownię pokojową, używaną. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod wyrazem „Lód". 10051

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie. mieszk. 15. 10030

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Amerykan piękny, wystawowy, na parę i jednego konia, tanio zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor najmu powozów firmy Makay. 1392

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera, garnitur machoniowy pokryty brokatelą ponsową, złożony z kanapy, stołu, 4 foteli i 6 krzeseł. Tualeta machoniowa, konsola z blatem marmurowym i lustrem. Kredens orzechowy, 18 krzeseł giętych, stół palisandrowy, słupek z blatem marmurowym. Wiadomość Wilcza № 6, mieszkania 7. 9911

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1133

Do sprzedania 3 garnitury, 1 orzechowy, 2 czarne, fasonu świeżego, u stolarza, ulica Marszałkowska 35, wprost Litewskich koszar.

Bryczka-amerykan z fartuchami, latarniami, mało używana, za niską cenę do sprzedania. Marszałkowska róg Złotej, dom dawniej Laferme, u gospodarza. 1352

Parasolka pointe d'aiguille, mufka sobolowa, chustka crêpe de chine biała chaftowana, rotonda i mantylka gipurowe, oraz suknie: morowa czarna i kaszmirowa crême, złożono do sprzedania po bardzo niskich cenach w pracowni sukien J. Tock, Podwale 10. 9884

Lucerny pięknej jest do sprzedania dwie morgi. Ktoby sobie życzył nabyć. Wiadomość ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 9824

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Tattersal warszawski posiada kilkanaście par koni wyjeżdżonych i kilkanaście koni wierzchowych damskich do sprzedania, przytem parę klaczy jukierskich. 10045

Sprzedaje się tanio ogier rasowy, kłusak, bardzo duży, maści siwej, nie młody, lecz bardzo silny. Dowiedzieć się w koszarach artylerji na Koszykach u feldfebla 1-ej baterji.

Tanio do sprzedania fortepian machoniowy o 7 oktawach. Ulica Dzika № 78, rogatki Powązkowskie. 10028

Klacz wierzchowa i do zaprzęgu. Koszary Mirowskie. Kancelarja polowych Żandarmów. 1391

Encyklopedja rolnicza 5 tomów, do sprzedania. Wiadomość Świętojerska № 8, m. 6.

Tanio sprzedam zegar i biurko grające, obrazy i inne rzeczy. Leszno 39, m. 13. 9801

Mebli nowych i używanych wielki wybór. robota elegancka. sucha. Ceny bardzo niz kie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej.

Fortepian siedmiooktawowy sprzedaje za rs. 110. Nowy-Świat 16, m. 27. 9993

Fortepian nowy sprzedaję. Wiadomość Nowy-Świat № 32, m. 6. 9987

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka, szafy, biórko, szeslong machoniowe, sekretarka antique, żyrandol bronzowy, o 24 świecach, żyrandol gazowy, gazometr, lodownia. Sienna № 8, m. 5. 9346

Fotografje „koniec XIX wieku" (siła przed prawem) z rzeźby ś. p. Piotra Mularskiego, można nabyć Świętokrzyska № 27, m. 15.

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli w dobrym stanie. Ul. Widok 22, m. 27. 9916

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, makaty, szale, pasy polskie, dywany, zbroje, meble, bronzy, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przymuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 6545

Prysznicowska szafa z Fabryki Mintera, do zbycia. Wiadomość u blacharza Prokuratorskiego, Tamka № 45. 1274

Żórawinowy sok zalecany przez lekarzy jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 17. 9442

Do sprzedania rasowy ogier siwy, 5-letni, elegancki amerykan jedno i dwukonny, oraz uprzęż kompletna na jednego konia. — Wiadomość u stangreta Teodora. Aleje Jerozolimskie № 58. 9619

Meble do sprzedania mało używane. Garnitur machoniowy utrechtem kryty, fason nowy, tualeta orzechowa z konsolą, 2 filary drzewne na marmur. Szafka nocna machoniowa i łóżko jesionowe na orzech. Elektoralna № 4, Stróż wskaże. 9769

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Piękna № 30, m. 1. 10121

Fikusy dwa po 4 łokcie. Warecka № 15 mieszkania 6. 10122

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino fabryki berlińskiej Carusa. Można obejrzeć od 3—5 po południu. Ulica Graniczna № 9, mieszkania 8. 10104

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, bronzy, sztychy, Również kupuje wszelkie starożytności.

Fortepian machoniowy z blatem metalowym, o 7 oktawach jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21, m. № 16. 10139

Kucka rasowa, piękna, dobrze ujeżdżona, jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21, mieszkania 16. 10138

Do sprzedania albo wynajęcia pianino i fortepian krótki z fabryki Kralla i Seidlera. P. Goetze. Orla № 9 mieszk. 2. 10131

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10185

Stół jadalny, jesionowy, rozsuwany za rs. 10, kredens jesionowy za rs. 15 do sprzedania. Sienna 25, mieszkania 8. 10132

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kabrjolet moskiewskiej roboty, sanie petersburskiej roboty za rs. 180 i garnitur mebli. Cytadela, lazaret Aleksandrowski. 10145

Do sprzedania tanio garnitur mały machoniowy, kredens, maszyna nożna, statki kuchenne. Nowowielka № 13, m. 13, od g. 9—1.

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 250—500 z poręczeniem. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 10204

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota № 29, stróż wskaże. 10200

Fortepian silnej budowy, z pięknym tonem, Nowosenatorska № 6, stróż wskaże. 10190

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Solna № 12, m. 6. 10168

Garnitur mebli prawie nowy rs. 85. Nowosenatorska № 6, mieszk 29. 10191

Wyżeł pięciomiesięczny do sprzedania. Piękna 29, mieszk. 5, wprost gimnazjum V.

Potrzebny bufet używany, długi łokci 5, zgłosić: Marszałkowska 107, do składu win.

Do sprzedania maszyna pończosznicza. — Nalewki № 7, mieszk. 23. 10161

Do sprzedania biurko dębowe. Nowogrodzka № 24. Wiadomość u stróża. 10162

Kawior krajowy poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148. 10213

Garnitur dębowy do pokrycia 45 rs., szafa, łóżko umywalka. Wielka № 52, m. 2. 10163

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Maszyna pończosznicza prawie nowa za 75 rs. Nowolipie 34, m. 9. 1407

Spożywcze produkta chcę dostarczać z targu prowincjonalnego. Oferty przyjmuję w sklepie PP. Nowakowskich, Bielańska hotel Lipski. 10124

Interesa handl. i majątk.

Magle nowe są do sprzedania.—Ulica Żurawia № 6, na parterze. 10078

Magazyn mód do sprzedania. Wiadomość w magazynie Długa 27. 9876

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ul. Nowy-Świat № 8. 9874

Sklep spożywczy wraz dystrybucją jest do sprzedania z dogodnem mieszkaniem. Ulica Zielna № 4. 9808

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 1.—Wiadomość w kawiarni. 9821

Majątek ziemski z piękną rezydencją, niedaleko od Warszawy, zaraz do sprzedania tanio. Wiadom. Jerozolimska № 82, m. 2. 9248

Korzystny młynarski interes. Poszukuje się wspólnika do młyna parowego, egzystującego w mieście gub. Radomiu, na bardzo korzystnych warunkach, z kapitałem około 20,000 rs. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 10, mieszk. 10. 1349

Interes zbożowy, bardzo korzystny, na dogodnych warunkach do odstąpienia od św. Jana. Wiadomość ul. Hr. Berga № 3, m. 16, od 12 do 3. 9826

Kawiarnia od lat 30-tu egzystująca, jest do sprzedania.—Świętojańska № 10. 10170

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia. Wiadomość: ulica Senatorska № 29. 10119

Dom w cenie około 60,000 rs. żądanym jest do kupna, w środku miasta lub w okolicach placu św. Aleksandra.—Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. wraz z wykazem dochodu brutto i podatków. Bez pośrednictwa. 10165

Z powodu zwinięcia interesu, sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska № 64. 10171

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, dobrze procentująca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 2, dystrybucja. 10176

W Galicji dobra ziemskie około 1,100 m. austr., około 40 włók, w tem mniejsza połowa dobrej ziemi, reszta lasu, zasiewy i inwentarze kompletne, suche intraty, propinacja, wapienniki, smolarnia etc. około 2,500 fl. czyniące, rybołówstwo sztuczne, piękne polowanie, pałac piętrowy, park, budynki dobre—pół godziny od kolei żelaznej a następnie 45 minut od Krakowa, za gotówkę lub pierwsze hypoteki w Warszawie lub dom tamże do sprzedania.—Adres: Trzebinia, Galicja poste restante W. Z. 10180

Młyn wodny duży o trzech kamieniach z jagielnikiem i perlakiem, przy nim zabudowania, dwa domy mieszkalne, 70 morgów pola i łąki o wiorst 12 od Radomia szosą. Wiadomość bliższa: Marjesztadt № 1 u Aleksandra Kamienieckiego. Sprzedaż u adwokata Sobieszczańskiego w Radomiu. 10183

Dzierżawa forwarku kilkowłókowego przy samych rogatkach, z dochodami stałemi, stanowiącemi przeszło 75% tenuty dzierżawnej, do oddania od lipca. — Krak.-Przedm. № 58, m. 3. 10141

Rubli 10,000 do 20,000 do umieszczenia na hypoteki warszawskie bezpośrednio po Towarzystwie.—Orla 11, m. 1. 10143

Rubli 10,000—12,000 potrzeba na dom w Warszawie.—Wiadomość: Właściciel Nowy-Świat 38. 10147

Skład węgli do odstąpienia lub spółki z wyrobioną klijentellą; kapitału potrzeba około rs. 700. Oferty: Sosnowa № 9, u stróża. 1405

Sklepik spożywczy z małem mieszkaniem, zaraz do sprzedania tanio.—Prosta 40.

Z powodu braku czasu do odstąpienia udział w interesie na dogodnych warunkach; gotówka potrzebna 1,000 rs. — Wiadomość: Nowogrodzka 17, m. 1, od 3—4-ej. 1404

Majątek ziemski w blizkości miasta gubernjalnego i kolei, w dobrej glebie, bez służebności, do zamiany na dom w Warszawie.—Wiadomość w sklepie J. Billing, Marszałkowska 129; pośrednictwo się wyłącza.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich z wyrobioną firmą na przystępnych warunkach.—Wiadomość w magazynie Heleny Walkiewicz przy ul. Długiej № 9 (róg Wąskiej). 10149

Tartak potrzebny t. zw. górny, szerokość ramy nie mniej 30 cali, ze wszystkiemi utensyljami, w dobrym stanie.—Oferty z ceną, adresem i wyszczególnieniem wszystkich części jako i miejsca gdzie się tartak znajduje i kiedy może być zabrany, składać proszę pod „S. T. Tartak" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10106

Do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-dystrybucyjny z kantorem pism, za rogatką Ząbkowską w miejscu bardzo zaludnionem bo obok fabryki żelaznej, egzystujący lat kilka, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia. — Wiadomość: Kolej Terespolska, bufet klasy III-ej. 10114

Za rs. 100 do sprzedania całe urządzenie dużego sklepu.—Przyrynek № 9. 10117

Rubli 7,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Wiadomość u rejenta Maciejowskiego w sądzie okręgowym. 10118

Spożywcze produkta chcę dostarczać z targu prowincjonalnego. Oferty przyjmuję w sklepie pp. Nowakowskich, Bielańska, hotel Lipski. 10129

Do sprzedania tanio sklep norymberski, fortepian stary, szyldy robót damskich, szafka wystawowa, biurko i różne rzeczy. — Żurawia № 1. 10136

Majątek ziemski Wólka Kościeniewicka z przyległością Jakóbówka, położony w gubernji siedleckiej pow. bialskim, 5 wiorst od stacji kolei żelaznej terespolskiej Chotyłów. Rozległości włók 30, w tem lasu włók 12, łąk włók 3, reszta ziemia orna, w połowie pszenna w połowie żytnia. Dom mieszkalny drewniany pod gontem, obszerny, w dobrym stanie, budynki gospodarskie prawie wszystkie nowe.—Wiadomość na miejscu bez pośrednictwa. Do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. 10107

Brek do sprzedania na ośm osób. Długa № 26. Wiadomość u stróża. 9547

Do spłacenia wierzytelności potrzeba rs. 18,000 do 20,000 po 17,000 rs. Towarzystwa na dom wartości rs. 80,000, położony przy pierwszorzędnej ulicy w Łodzi. Oferty przesyłać proszę do redakcji „Lodzer Zeitung” w Łodzi dla N. 8731. 9812

Majątek ziemski w powiecie Błońskim, blisko kolei położony, przestrzeni włók 12, zabudowanie i inwentarz dobre, do sprzedania, na co gotówki potrzeba 15,000 rs. lub zamiany na mniejszy folwark. Wiadomość ulica Zgoda № 6, mieszkania 7. 9863

Rubli 1,500 do wypożyczenia na 1-szy numer murowanego lub drewnianego domu w Warszawie, bez pośrednictwa i towarzystwa. Wiadomość: Wspólna № 12, m. 12 od 3—6 po południu. 10034

Magle do sprzedania za rs. 200. Róg Podwala i Dunaju № 20. 10035

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania zaraz. Władomość w sklepie, Żurawia 29.

Kto ma do ulokowania 43,000 rs. po 40,000 Towarzystwa na domu w Warszawie, raczy zostawić oferty w kantorze Kurjera dla M. P. 10047

Rubli 40,000 potrzeba na 1-szy lipca na 1-szy numer po 40,000 rs. Towarzystwa na dom w Warszawie. Oferty przyjmie kantor Kurjera pod lit. K. W. 10048

Rubli 10,000 w całości lub połowie do umieszczenia na pierwszy numer po Tow. Kred. domu w Warszawie, ale w nowszej dzielnicy miasta. Wiadomość ulica Wspólna № 42, m. 5.

Dystrybucja, materjały piśmienne, galanterja, do sprzedania. Komorne tanie. Marszałkowska 132. 8505

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pałacyk w najpiękniejszej części Warszawy, z ładnym ogrodem fruktowym i kwiatowym, dobrą wodą, ze stajnią i wozownią, pół szacunku może zostać na 5 procent, lub przyjęta suma hypoteczna. Dla panów doktorów do założenia Lecznicy miejscowość doskonała. — Wiadomość Mostowa № 4, u rządcy domu.

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość Długa № 32. 9605

Jest zaraz do odstąpienia dzierżawa wraz z sumą hypoteczną, folwark włók 6. Wiadomość u rządcy domu ulica Śliska № 32. 9877

Domek murowany, zdatny na letnie i zimowe mieszkanie z placem do budowy, do sprzedania za tysiąc paręset rs. Kiosk. Zielony Plac. 9596

Rubli 3,000 do wypożyczenia na № 1 hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa, adresy do kantoru Kurjera pod № 3,000 Z. K.

Wm. Łowiczu księgarnia, w połączeniu ze składem materjałów piśmiennych i dystrybucją do odstąpienia w każdej chwili. — Wiadomość na miejscu, u R. Oczykowskiego przy ulicy Stary Rynek. 1300

3 wiorsty od Warszawy, jest do odstąpienia w każdym czasie propinacja z dobremi warunkami, komorne przystępne. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 58, w sklepie Emilji. 9984

Rubli 5600 do ulokowania od 1 lipca r. b. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u p. adw. przys. Widawskiego, w kancelarji adw. przys. Marxa, Długa 28 nowy, od 9—11 rano i od 5—7 wieczorem. 10010

Lokale.

Na letnie miesiące jeden lub kilka pokojów z meblami. Wiadomość: Marszałkowska, róg Siennej № 123, mieszkania 4, rano i od 4—6 po południu. 9853

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 10006

Do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Królewskiej № 3, 4 pokoje, pokój ciemny, przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze, od frontu, z 3-ma wchodami, wodociągiem i zlewem; 3 pokoje, schowanko, przedpokój, kuchnia i piwnica, na 2-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, wiadomość u stróża. 9870

Sklep, dawniej nici, teraz na jakikolwiek proceder do wynajęcia, w dobrym b. punkcie. Róg Kruczej i Nowogrodzkiej № 15.

Rzadka okazja z powodu wyjazdu! Trzy wykwintne b. obszerne, wysokie, jasne, świeżo restaurowane pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon, piwnica, wejście paradne i boczne 300 rubli. Pałac Potkańskich, Długa № 44, u rządcy. 10027

Od 1-go lipca lokale do wynajęcia na 2-m piętrze, o 8-u i 3-ch pokojach, z przedpokojem, pasażem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem i gazem, za 750 rocznie i 265 rocznie. Może być podzielone na 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem za 510 rocznie i 2 pokoje, przedpokój 250 rocznie. Pojedyńcze pokoje po 10, 7 rs. miesięcznie. Lokal na fabrykę lub warsztat 275 rocznie. Suteryn 4, po 3 rs. miesięcznie. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26.

Do wynajęcia, przy ulicy Szpitalnej i Zgoda № 1—2, masarda dla artysty-malarza, oraz mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z salonu, 6—10 pokojów, przedpokoju, 1 lub 2 kuchen i oddzielnego pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania z powodu wyjazdu, meble i porcelana, szwajcar wskaże. 10116

Przy ulicy Nowolipie, pod № 4/2407/8, zaraz od ulicy Przejazd, są do wynajęcia od św. Jana, lokale od frontu, z dwoma wejściami, 5 pokojów, pasaż, kuchnia, przedpokój, na 2-m piętrze i 3 pokoje, pasaż, kuchnia, na dole, również inne mniejsze lokale i suteryna. Ceny nizkie. Wiadomość na miejscu. 10172

Teraz poszukuje się, do wynajęcia od św. Michała 6 pokojów, o wysokich sufitach i ze wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez mebli, w okolicy ogrodu Saskiego, Alei Ujazdowskiej, Jerozolimskiej, lub z widokiem od strony Wisły. Oferrty składać w kantorze Kurjera pod literami P. P. 10144

Od 1-go lipca do najęcia: jeden, dwa, trzy pokoje na dole, na 1-m, 2-m, są i na warsztaty, szkołę. Obora na krowy będące tutaj lat dwadzieścia, lub na konie. Ul. Nowolipie 34/2428, u właścicielki. 10089

Jeden, dwa lub trzy pokoje umeblowane, z balkonem od frontu, z kuchnią i potrzebnemi utensyljami, z usługą lub bez, na parę miesięcy, do odstąpienia zaraz, lub od 1 lipca. Wiadomość: Złota № 2, m. 6. 10192

Do wynajęcia od 1 lipca r. b, przy ulicy Bielańskiej № 3, gdzie hotel Lipski, mieszkanie z 3-ch pokojów z zachowankiem, w oficynie, na parterze; 2 spichrze i 2 stajnie. Wiadomość na miejscu, w biurze Towarzystwa „Nadieżda.” 10130

Lokale w wielkich oficynach nowo-wymurowanych, za rogatką Mokotowską № 4, zaraz przy remizie tramwajowej, pokoje z balkonami, altanami i zlewami, cena od rs. 3—5, do 10-u miesięcznie i suteryna na dwa magle.

Lokale kompletne: 2-e piętro: 7 lub 6 pokojów; 3-e piętro: 6, 7, lub 8 pokojów. Mieszkania kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój, schowanka; 1 pokój, alkowa, przedpokój, od św. Jana. Hoża 24. 10150

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, wodociąg zlew, piwnica i drwalnia, balkon z pięknym widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Praga, ulica Brukowa № 409, dom Skoryny.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie, złożone z 2-ch pokojów i kuchni i z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, oba w oficynach, na 1-m piętrze, ostatnie z widokiem na ogród, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15. Wiadomość: Marszałkowska № 119, u budowniczego. 10205

Letnie mieszkania do wynajęcia, suche, ładne, po trzy i po jednym pokoju z kuchniami, z werendami, na piętrze i na dole, w ogrodzie, w Mokotowie, obok ogrodu Lijewskiego № 101. 10127

Apartament: 7, 4, 3 pokoje, od Smolnej i Jerozolimskiej strony słonecznej, z konfortem, wszystkiemi wygodami, od 1 lipca. Smolna 25. 10105

Pokój do wynajęcia od pierwszego, dla przyzwoitej osoby, przy dwóch osobach. Wiadomość do 5 po południu. Sienna № 25, mieszkania 10. 10111

Od 1-go lipca pokój duży i pokój mniejszy, każdy do wynajęcia oddzielnie, dla spokójnych lokatorów. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 10198

Od 1-go lipca r. b. do najęcia przy ulicy Mylnej, pod № 2481 b/3, lokal na pralnię, od wielu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu. 10140

Nie drogo od 1 lipca na 6 tygodni 1 pokój, z alkową i przedpokój, z kuchnią. Mazowiecka № 10, m. 22. 10169

Pokój oddzielny, dla przyzwoitej kobiety, do wynajęcia. Żurawia 33, mieszk. 12, 1-e piętro. 10203

Letnie mieszkanie w Grochowie, 3 pokoiki, za 35 rubli. Wielka № 52, m. № 2. 10164

Salon z sypialnią, 2 albo 3 pokoje, kuchnia, przedpokój i pokoje oddzielne do najęcia. Złota 2. 10134

Sklep duży z pakamerą, od św. Jana, do wynajęcia. Plac, Żelazna-Brama № 2, wiadomość u właściciela domu. 10120

Pokój z meblami. Chmielna 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 10151

Do wynajęcia kuźnia sklepiona, obszerne murowane warsztaty, spichrze, różne lokale. Sienna 78, za Żelazną 1-szy dom. 10194

Jest tanio, ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 10197

Pokój frontowy do odnajęcia natychmiast. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 10201

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 10158

Do wynajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej 7, 4 pokoje obszerne, suche, widne, alkowa, kuchnia, 2-ma wchodami, 1-e piętro, za 320.

Dwa letnie mieszkania z umeblowaniem, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Konopki, Wiadomość u p. Lisikiewicza, pomocnika zawiadowcy st. Warszawa. 9832

Do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, zaraz. Ul. Mokotowska 54, mieszkania 1. 9945

Oboźna № 9, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1-e piętro: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka; 2-e piętro: dwa mieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewami i wodociągami. Wiadomość w sklepie narożnym, w tymże domu. 9305

Pokoje umeblowane, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 9576

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia 410 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 290 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia 240 rs.; wszelkie wygody, front. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 9896

Letnie mieszkanie. Z powodu niemożności wyjazdu, jest do odnajęcia mieszkanie letnie, w domku drewnianym, w miejscowości bardzo ładnej i zdrowej, przy stacji kolei Nadwiślańskiej Otwock, złożone z 3 pokojów, dwóch werend, kuchni, piwnicy, i lodowni. Wiadomość u p. zawiadowcy lub p. pomocnika zawiadowcy stacji Otwock. 9800

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Letnie mieszkanie w Otwocku, tanio do odstąpienia. Wiadomość: Sienna za Żelazną № 80, m. 1, między 4-ą a 6-ą codziennie. 1361

Magazyn duży, zdatny na warsztat, lub kuźnię, wraz z mieszkaniem, do najęcia od 1-go lipca 1887. Róg ul. Twardej i Śliskiej № 36/1091a. 9825

Do wynajęcia od św. Jana r. b.: 1) sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, na 3-m piętrze, za rs. 700 rocznie; 2) takiż sam lokal na parterze, za rs. 650 rocznie; 3) trzy pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za rs. 350 rocznie. Wiadomość: Graniczna № 10. 1351

Apartament od św. Jana na 1-m piętrze, 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1126

W pobliżu ogrodu 5 lub 3 pokoje. Ulica Próżna 7. 9598

Do wynajęcia, Elektoralna № 49, od 1 lipca lokal na 1-m piętrze, z 6-u pokojów i dwa frontowe magazyny. 9722

Oboźna 5, od pierwszego Lipca pięć obszernych salonów, werenda oszklona z widokiem na Wisłę, przedpokój, pasaż, pokój dla służby, waterklozet, dwie piwnice, góra osobna, kuchnia, pralnia i ogródek owocowo-kwiatowy. 9985

Lokale: 4, 3, 2 pokoje, ze wszystkiemi wygodami—Smolna 19. Okna od alei polewanych przez straż ogniową. Biorący lokal z trzech pokojów może prowadzić meldunki.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka, schowanko, na 1-m piętrze, do najęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31—35/784. 9968

Do wynajęcia w domu przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej № 46, 6 lub 7 pokojów, z kuchnią i przedpokojem, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frotu ulicy Nowo-Zielnej. Cena przystępna 1374

Do wynajęcia od 1-go lipca 1887, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście № 40/389, wprost Saskiego Placu: 1) jeden sklep z przyległym pokojem; 2) cztery duże pokoje w oficynie, na parterze, z werendą, przydatne na jaki zakład przemysłowy, wiadomość u rządcy domu. 1255

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu przy ulicy Długiej 51/574, wprost arsenału: 1) 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu; 2) 2 pokoje, w oficynie, na 2-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu.

Mieszkania w Szczawnicy, można zamawiać w Warszawie, Marszałkowska 87, mieszkania 5, od $8^1/_2$ do $10^1/_2$ zrana. 9854

Dla pijących wody, w pobliżu ogrodu: 5, 3 lub 1 pokój, umeblowane lub nie. Próżna 7.

Rymarska 10. Od 1 lipca, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. 9565

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Obiady prywatne. Ulica Nowo-Wielka № 13, mieszkania 7. 1384

Po 30 kop. ubieram kapelusze. Zakroczymska № 15, m. 9. 10092

Mleko dworskie prosto od krów, do sprzedania po 7 kop. kwarta. Ulica Nizka № 61.

Tattersall warszawski. Konie wierzchowe, spacerowe, lekcje konnej jazdy. 10046

Do panów rzeźników—przy ulicy Daniłowiczowskiej pod № 6, do wynajęcia sklep na jatkę, która w tem miejscu jest bardzo pożądaną, oraz różne lokale; — tamże dla braku miejsca do sprzedenia tanio powóz. 10049

Odnajmuję pojedyńcze pokoje, ceny przystępne. — Tamże codziennie obiady prywatne, świeże, dobre i tanie, od 2-ej do 6-ej. Leszno 28, stróż wskaże. 1381

Ciechocinek. Osoba inteligentna wyjeżdża na drugi sezon, pragnie zabrać parę panienek. Żurawia 43, m. 25. 8876

Pracownia Annetty przyjmuje suknie, żakiety i ubiorki dziecinne, co wykonywa spiesznie i elegancko, uczy szycia i kroju. Nowy-Świat № 61. 9806

Do wynajęcia od 1 lipca skład wielki i do sprzedania duża, poczwórna, do podróży kareta. Nowy-Świat № 59. 9721

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspedjuje na kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada skrzynie na składzie, opakowywa meble, lustra, fortepiany. Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 1259

Fortepiany nowe i używane do sprzedania i wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 54.—Janiszewski. 9674

Wozy resorowe do przeprowadzek i przewożenia mebli na letnie mieszkania, wynajmuje się w każdym czasie. Plac Witkowskiego № 2. 9894

Sztab 8-ej piechotnej dewizji powołuje osoby życzące się podjąć budowy drewnianych baraków, w dalszym Bielańskim obozie, aby się zgłosili na ulicę Kruczą № 12, m. 3, codziennie od 12 do 3-ej po południu. 10054

Pracownia Marji wykończa suknie i okrycia od rs. 3, prędko akuratnie, podług najświeższych żurnali. Aleje Jerozolimskie № 70, Tamże potrzebne panny podręczne. 10153

Losy przyjmuje kantor loterji w subkolektę, na dobrych warunkach. Topiel № 18.

Losy loteryjne są jeszcze w kantorze, ul. Krochmalna 43, m. 13. 10187

Do Ciehocinka wyjeżdżająca na drugi sezon osoba, życzy wziąść z sobą kilka panienek na kurację, za przystępną cenę. Twarda № 25, mieszk. 2, od 5 po południu. 10207

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Wspólna 26, m. 18. 10195

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 10199

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmje osoby sekretne bez meldowania. Udziela rad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 4, mieszkania 14. 9893

Mamka potrzebna zaraz, młoda, wiejska, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu. Miodowa 17, 1-sze piętro, od frontu. 10146

Oddaję na własność chłopczyka 14-miesięcznego. Wiadomość: ulica Żelazna № 48, mieszkania 27. 10036

Chłopczyk 4-letni jest do wzięcia na własność. Rymarska 6, u stróża. 10004

Chłopczyk tygodniowy do wzięcia na własność. Ulica Marszałkowska № 62, mieszkania 9. 10031

Zgubiono w kościele św. Krzyża szpilkę złotą z perłą, oprawną w kształcie koguta, oddawca otrzyma 10 rs. wynagrodzenia, za odniesienie tej zguby na ulicę Foksal, do Stanisława Wołowskiego. 10189

Skradziono zegarek srebrny, ankier, o 15-u kamieniach, genewski № 139,420 na ulicy Zielnej № 12, mieszkania 18. Zwraca się uwagę pp. zegarmistrzów. 10188

Zgubiono dnia 7 czerwca w przejściu przez Marszałkowską, ogród Saski ku Elektoralnej złoty zegarek damski, z takimże łańcuszkiem i agrafką koralową. Łaskawy znalazca zechce odnieść takowy do kantoru Banku Państwa, do wydziału wkładów, za sowitą nagrodą. 9999

Zastrzeżenie. W dniu 21 lipca 1886 r. w przejeździe z Warszawy koleją Nadwiślańską dojeżdżając do Iwangrodu została skradziona portmonetka skórzana z sumą rs. 400, trzy papierki po sto rubli, a reszta dwudziestopięciorublowemi, w tymże pugilaresie znajdował się weksel na rs. 300, po jednej stronie in blanko, część większa wekslu była już spłacona. Uprasza się kogokolwiek ktoby wiedział o tej zgubie, aby raczył dać znać do Warszawy pod № 1018/8, mieszkania № 3, za nagrodą, lub do Włodawy na pocztę. 10112

Mops suka, wabi się Delfina, z obrożą, z dzwoneczkami i kagańcem, na lewej przedniej nodze ma narośl, zginęła we czwartek. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie za dobrą nagrodą. Chmielna № 47, m. 15. 10103

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).